

Pojedynek Zagłębia z Cracovią zakończył się wynikiem 1:1. Remis w każdym innym przypadku powinien cieszyć, ale nie w momencie, kiedy wygrana jest na wyciągnięcie ręki, a rywale grają w dziewiątkę.

» STR. 19



Fot. Paweł Górecki



BEZ KORONY

Niestety, pięknej lubiniance zabrakło szczęścia w finale Miss Polski. I choć urodziwą Natalię Pelak wybrano do grona finalistek dziesiątki, nie zdobyła jednak żadnego z siedmiu trofeów.

» STR. 2



Fot. Magdalena Latoch

WYPADKOWY PORANEK

Do dwóch groźnych wypadków doszło w czwartek rano, 25 sierpnia. Autobus lubińskiego PKS uderzył w tył naczepy tira, a motorowerzysta został potrącony i przygnieciony przez forda.

» STR. 7



Fot. Mariusz Babicz

Pięciu kandydatów do wyższej izby parlamentu

Po nowemu do Senatu

» *Niemal wszystkie komitety musiały skorygować mniejsze lub większe uchybienia – przyznaje Małgorzata Zajac, dyrektor Delegatury Krajowego Biura Wyborczego w Legnicy. Państwowa Komisja Wyborcza, po pozytywnej weryfikacji list, sukcesywnie zamieszcza nazwiska kandydatów na stronie internetowej PKW.*

Bez żadnych incydentów przebiegła rejestracja list wyborczych do parlamentu. O północy z wtorku na środek minął termin zgłoszeń kandydatów na posłów i senatorów, którzy o poparcie elektoratu będą walczyć aż do głosowania, czyli 9 października.

W tym roku wybory do Sejmu odbywają się na tych samych zasadach, co w poprzednich latach. O mandaty ubiegać się będą kandydaci zgłoszeni przez PO, PiS, SLD, PSL, PJN, Ruch Palikota i Polską Partię Pracy Sierpień '80.

Nowością jest wprowadzenie okręgów jednomandatuowych w przypadku głosowania do wyższej izby parlamentu. Nasz okręg wyborczy nr 1

(legnicko-jeleniogórski) został podzielony na trzy podokręgi. Mieszkańcy powiatu lubińskiego – podobnie, jak sąsiedzi z polkowickiego, głogowskiego oraz legnickiego i Legnicy – będą wybierać wspólnego i tylko jednego senatora. Zgłosiły ich komitety czterech partii: PO, PSL, PiS, SLD oraz jedyny bezpartyjny Komitet Wyborców Rafała Dutkiewicza.

Jak informuje dyrektor delegatury Małgorzata Zajac, w naszej tzw. senackiej trójce o mandat powalczą w sumie pięć osób. O jedną mniej niż w dwóch pozostałych podokręgach (jedyńce i dwójce), gdzie jest po sześciu kandydatów.

JOANNA MICHALAK

reklama

Pyskowice 5
(koło Złotoryi)
na działce 25 arów
Cena 250 tys
do negocjacji
608 829 237



Fot. Mariola Samochłona

Bankrutują przez galerię

» Małe sklepy znikają w zastraszającym tempie. Świecących pustkami lokali przybywa jak grzybów po deszczu. Właściciele sklepików zwijają swój biznes, bo – jak sami twierdzą – interes przestał się opłacać.

– A co się dziwić! Przecież galeria odbiera nam klientów, jeszcze dwa lata temu handel się kręcił, a teraz ledwo wiążemy koniec z końcem – przyznaje z bólem właścicielka osiedlowego sklepiku. – Ceny też poszły w dół, nie mówiąc już o promocjach. Musieliśmy przecież wprowadzić kilka zmian, żeby zatrzymać klientów – dodaje ekspedientka. Tymczasem mieszkańcom nie przeszkadza widok kolejnego, pustego lokalu, który jest na sprzedaż. – Trudno, nic na to nie poradzę, że komuś nie wypalił biznes – mówi bez ogródek pani Marta. – Odkąd jest

galeria, nie musimy latać po całym mieście. Tam wszystko jest na miejscu. A tak to trzeba było się nachodzić. Do galerii mogę zabrać dzieci, pójść z nimi do kina, potem coś zjeść, a i ceny nie są aż tak wygórowane – wylicza lubinianka.

Podupadają nie tylko drobni przedsiębiorcy. Lokale w domu towarowym też czekają na najemców. Jak poinformowali nas jego właściciele, ciągle trwają rozmowy, co do zagospodarowania dołu budynku. Przypomnijmy, że miesiąc temu właściciel spożywczaka zwinął biznes. Jak się dowiedzieliśmy, już wkrótce ma tam powstać kolejny sklep, tej samej branży. Na samej górze natomiast planowane jest otwarcie chińskiego marketu.

MAGDALENA LATOCH

MIESZKANIA, DOMY, DZIAŁKI
szybko i bez ryzyka

OKAZJE TYGODNIA
Lubin, 3 pokoje - TYLKO 185 TYS PLN
Lubin, 3 pokoje - TYLKO 165 TYS PLN
Lubin, 2 pokoje - TYLKO 116 TYS PLN

76 746 30 37 metrohouse.pl
metrohouse
sprawdzone nieruchomości

Poza listą PiS

Cybulski wyautowany

■ **To już pewne! Piotr Cybulski poza listą wyborczą PiS. Decyzję o jego wykluczeniu podjął komitet polityczny partii z prezesem Jarosławem Kaczyńskim na czele. Kandydatem z naszego miasta w wyborach do Sejmu będzie Krzysztof Kubów, który wystartuje z siódmej pozycji.**

– To prawda, że poseł Cybulski nie będzie startował z list naszej partii w jesiennych wyborach – potwierdza posłanka Elżbieta Witek z PiS. – Taką decyzję podjął komitet polityczny – dodaje.

Dotąd miał silną pozycję w lubińskich strukturach partii. Na listach zajmował wysokie miejsca i zgarniał też duże poparcie elektoratu. Co się takiego wydarzyło, że nagle jego rola osłabła? Dziś poseł nie odbiera telefonów od mediów. Jego kariera polityczna wydaje się być zakończona. PiS był kolejną partią, z której kandydował. Czy będzie szukał wsparcia w partii Polska Jest Najważniejsza, która nota bene skupia byłych PiS-owców?

– Takiej opcji na pewno nie ma i myślę, że poseł Cybulski doskonale o tym wie – zapewnia Jacek Swakoń, który sam jest „jedyńką” na liście PJN.

Kształt listy PiS z okręgu legnicko-jeleniogórskiego jest już pewny. Oprócz Adama Lipińskiego, Elżbiety Witeki i Marzeny Machałek w pierwszej trójce, w wyborach wystartuje też lubinianin Krzysztof Kubów czy syn prezydenta Głogowa – Wojciech Zubowski.

MARIOLA SAMOTICHA



**Kariera polityczna
Cybulskiego wydaje
się być zakończona**

Lubinianka w finale Miss Polski Bez korony

» **Niestety, pięknej lubinianie zabrakło szczęścia. I choć urodziwą Natalię Pelak wybrano do grona finałowej dziesiątki, nie zdobyła jednak żadnego z siedmiu trofeów.**

Podobnie zresztą, jak głogowianka Joanna Chudzińska. W tym roku Dolnoślązaczki nie podbiły serc dziesięcioosobowego jury.

Osiemnastolatka z Lubina musiała się 27 sierpnia zmierzyć najpierw z 23 rywalkami, a następnie 10 pięknosciami z całej Polski. Finałowa gala transmitowana była na żywo w telewizji Polsat. Wygrała 19-letnia szczecinianka, Angelika Ogryzek. Nowa Miss Polski jest w typie urody młodej Ewy Minge, znanej projektantki i celebrytki. Niekwestionowaną zwyciężczynią była jednak 18-letnia blondynka, Amanda Warecka z Lublina. Tegoroczna Miss Ziemi Lubelskiej zdobyła aż trzy tytuły: pierwszej wicemiss, miss widzów Polsatu (w głosowaniu SMS-owym) oraz miss czytelników portalu plotek.pl.

Współprowadzący galę, prezydent Krzysztof Ibisz konsekwentnie przedstawiał naszą Natalię, jako mieszkankę... Lublina. Lubinianka wypadła na-

turalnie, podobnie zresztą jak jej konkurentki. Kandydatkom nie zadawano pytań na żywo, stąd dziewczyny nie miały okazji, by zabłysnąć lub zaliczyć spektakularną wpadkę.

Z krótkich filmików widzowie mogli się dowiedzieć, że mężczyzną marzeń Natalii jest pan wysportowany, opiekuńczy ale nie ubezwłasnowolniający oraz taki, z którym mogłaby pójść i na koncert, i do teatru. Tegoroczna Miss Dolnego Śląska ponadto przyznała, że jest naturalna. Nie lubi nikogo udawać. Gdy jest sama, słucha muzyki. Chciała zostać miss, ponieważ „przez całe życie się uśmiecha”.

Po dwutygodniowym zgrupowaniu, finalistki wystąpiły

w sukniach wieczorowych, ślubnych i kostiumach kąpielowych. Trzeba przyznać, że Natalię ubrano chyba w najbrzydszy strój wieczorowy. Błyszczącą suknię w kolorze indygo popsuły srebrne dodatki. Kontrowersje mógł wzbudzić także nazbyt finezyjny i mało twarzowy welon podczas ślubnej prezentacji kandydatek.

Tuż przed finałem 18-letnia Natalia zapewniała, że wcale nie jest zdenerwowana. – Może to dziwne, ale w ogóle się nie stresuję. Obawiam się tylko, jak pewnie większość dziewczyn, bardzo ślikskiej sceny. Dobrze, że tańczymy w szpilkach – pisała na swoim blogu 18-letnia lubinianka.

JOANNA MICHALAK



Natalia (trzecia z lewej) w finale wypadła naturalnie, podobnie zresztą jak jej konkurentki

Czytelnicy zastanawiają się, skąd ten zapach

Obrzydliwy fetor w mieście

■ **Śmierdzi tak, że aż człowiekowi niedobrze się robi! Nie wiem z czego to wynika, ale w ubiegłym tygodniu ten fetor był już nie do zniesienia – alarmuje nasza Czytelniczka. Kobieta zwraca uwagę, że przez kilka dni w mieście unosił się nieprzyjemny zapach.**

Fetor nasila się zwłaszcza wieczorami. Zdaniem lubińskich strażaków, przyczyną mogą być wysokie temperatury i znajdujące się niedaleko wysypisko śmieci. – Nie dziwię się mieszkańcom, że narzekają. Jak jest tak gorąco, to ze składowiska zwyczajnie śmierdzi. Sami to odczuwamy, bo nasza jednostka położona jest niedaleko tego miejsca, gdzie składowane są odpady – mówi oficer dyżurny lubińskiej straży pożarnej. Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna mówi o jeszcze innej ewentualności. – Przyczyną mogą być ulewne deszcze sprzed kilku dni. Ta ilość opadów była zdecydowanie za duża, co mogło spowodować, że studzienki kanalizacyjne nie nadążały z jej odprowadzeniem i woda podeszła w nich do góry. Dopóki nie opadnie, taki zapach organiczny może się utrzymywać – tłumaczy Janina Szelągowska, kierownik placówki.

Szefowa sanepidu tłumaczy, że to tylko jedna z możliwości. Jeśli przez najbliższych kilka dni nieprzyjemny zapach nadal będzie się utrzymywał, konieczne będzie sprawdzenie, co jest jego przyczyną.

– Ten problem trwa już od roku – uważa nasz Czytelnik. – Jednak dotychczas śmierdziało tylko w okolicach ul. Ścinawskiej i Zalesia w okresie jesienno-zimowym i wiosennym, a zapach przypominał sadzone jajka lub gaz samochodowy. Obecnie to jest smród śmieciowy, który tak jak już zostało opisane jest nie do wytrzymania. Myślę, że wszystko zaczęło się od momentu powstania nowej spalarni, która gazyfikuje śmieci – podejrzewa pan Konrad.

MARIOLA SAMOTICHA

reklama

Materiał sfinansowany przez KWW Rafał Dukiewicz



prywatyzacji KGHM

www.AdamMyrda.pl

Już za dwa lata lubinianie będą korzystać z nowej hali

Wkrótce wyburzą baraki pod budowę



Projekt hali został nieco zmieniony i dostosowany do potrzeb mieszkańców

■ Będzie więcej miejsc siedzących, boiska do squasha oraz podziemny parking – starostwo wydało właśnie pozwolenie na budowę hali widowiskowo-sportowej na terenach byłego OSiR-u. Co ciekawe, projekt został zmieniony i dostosowany do potrzeb mieszkańców.

Hala ma być gotowa za dwa lata. – Projekt zmieniliśmy tak, by dostosować go do potrzeb mieszkańców – tłumaczy Piotr Midziak, dyrektor Regionalnego Centrum Sportowego. – Wcześniej w hali miał się znajdować tak zwany salon wellness, ale w ciągu kilku lat, kiedy wydawane było pozwolenie, wiele się w nim zmieniło. Powstał klub fitness w galerii, więc nie było sensu otwierać podobnego w hali. Zdecydowaliśmy o utworzeniu czterech boisk do squasha, bo ten sport cieszy się ostatnio dużym zainteresowaniem lubinian – dodaje.

Zmieniony projekt zwiększa też liczbę miejsc siedzących – zamiast 3 tys. będzie ich prawie 3,8 tys., zakłada też powstanie dodatkowego boiska treningowego oraz parking podziemnego na 111 samochodów. Spółka Regionalne Centrum Sportu (były OSiR) ogłosiła już przetarg na wyłonienie banku, który udzieli kredytu na wybudowanie hali. Zgodę na jego zaciągnięcie radni wyrazili jeszcze w czerwcu tego roku. – Najpóźniej jesienią powinna być już znana nazwa banku, który sfinansuje budowę – tłumaczy Piotr Midziak. – A od wiosny będziemy mogli ruszyć z budową – dodaje.

Jeszcze w tym roku przeprowadzone będą prace związane z uporządkowaniem terenu, na którym powstanie hala. Trzeba wyburzyć stare baraki i magazyny, wyciąć ponad 200 drzew oraz wykonać pozostałe prace ziemne.

MARIOLA SAMOTICHA



– Najpóźniej jesienią powinna być już znana nazwa banku, który sfinansuje budowę – tłumaczy Piotr Midziak

Wyборы parlamentarne coraz bliżej

PJN ma już listy

» Polska Jest Najważniejsza chyba najdłużej przygotowuje się do jesiennych wyborów parlamentarnych. O ile inne partie już dawno zaprezentowały swoich kandydatów, PJN oficjalne listy zamknęło w tym tygodniu.

Lider partii w naszym regionie – Jacek Swakoń – wśród pięciu pierwszych nazwisk na liście z okręgu legnicko-jeleniogórskiego wymienia lubinianina – Leszka Skibińskiego, który zajmie drugą lokatę.

Pozostali kandydaci z naszego powiatu to: Ewa Nie-dbalska z Lubina (szósta lokata), Anna Mykytiuk z Rudnej (czternasta), Izabela Molińska z Lubina (szesnasta), Dariusz Szynal z Lubina (siedemnasta) i Tomasz Dorożyński z Lubina (osiemnasta).

MARIOLA SAMOTICHA



Lider partii w naszym regionie – Jacek Swakoń

mój kandydat
na senatora

Adam
MYRDA

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

Bogusław SZAREK

przewodniczący KZ NSZZ Solidarność
ZG Sieroszowice-Polkowice

Masz problem?
z wypadaniem włosów i skórą głowy?

Łysienie, uciążliwy łupież,
rzadkie
lub tłuste włosy?

Mamy na to rozwiązanie!

Zadzwoń i umów się na badanie:

535 422 115

GABINET TRYCHOLOGICZNY

Lubin ul. Tuwima 15 (przy salonie kosmetycznym Piękno)

Dziś rozpoczyna się rok szkolny, nie bez problemów

Są najlepsi, przeżywają obłęzenie

» *Ponad trzydzieści osób w każdej klasie. Jak dzieci przyswoją jakąkolwiek wiedzę siedząc sobie nawzajem na głowach? – denerwuje się lubinianka, której dziecko od września rozpocznie naukę w lubińskim Gimnazjum nr 4. Podobno co roku jest tak samo. Dzieci jest więcej niż wolnych miejsc. Ale tylko tutaj. W pozostałych gimnazjach nie ma tłoku.*



Ogólnopolskich przepisów określających maksymalną liczbę uczniów w klasie obecnie nie ma

Gimnazjum nr 4 cieszy się takim powodzeniem, bo uchodzi za najlepsze w mieście. I choć obowiązuje rejonizacja, czyli przyjmowani są do niego tylko ci, którzy mieszkają w jego okolicy, to i tak w klasach pierwszych zwykle jest znacznie więcej uczniów.

– Część rodziców przychodzi i udaje im się uprosić zapisanie ich dziecka – mówi Andrzej Pudełko, naczelnik wydziału oświaty w lubińskim urzędzie miejskim. – Odbywa się tu też dodatkowa rekrutacja, przyjmowani są uczniowie z najwyższą średnią, bez względu na miejsce zamieszkania. Są jednak i tacy, którzy meldują się czasowo w rejonie Gimnazjum nr 4, u krewnych

na przykład, żeby ich dziecko mogło się tu uczyć. I teraz, po zakończeniu rekrutacji pojawiło się sporo takich osób.

W ten sposób powstał problem – jest więcej chętnych niż jest w stanie przyjąć szkoła. W rozpoczynającym się właśnie roku szkolnym powstanie aż osiem klas pierwszych, choć jak mówi naczelnik wydziału oświaty, licząc tych, którzy byli zameldowani w rejonie gimnazjum, powinno ich być pięć, najwyżej sześć.

– Już stworzyliśmy dodatkowe klasy, nie możemy zrobić ich jeszcze więcej – dodaje Andrzej Pudełko. – Staramy się, żeby w każdej klasie było maksimum 30 osób, nie więcej – zapewnia.

Ogólnopolskich przepisów określających maksymalną liczbę uczniów w klasie obecnie nie ma. Jest rozporządzenie, które mówi, że w klasie powinno się uczyć 26 osób, ale odnosi się ono wyłącznie do edukacji wczesnoszkolnej, czyli klas I-III szkół podstawowych, i nie jest rygorystycznie przestrzegane.

Liczbę uczniów w klasie ustala więc dyrektor szkoły w porozumieniu z samorządem, któremu podlega placówka.

W innych gimnazjach w Lubinie nie cieszą się z tego co się dzieje, u nich uczniów jest mniej, w Gimnazjum nr 4 zaś zbyt dużo.

MARTA CZACHÓRSKA

Kłopoty z rozkładem jazdy autobusów

Komunikacyjne zamieszanie z numeracją

■ **Podjeżdża „jedynka”, a odjeżdża już „siódemka”. Zwariować można z tą numeracją!**

Czy nie można by normalnie oznakować autobusów, żeby nie wprowadzać ludzi w błąd? – pyta jeden z mieszkańców Przylesia. Mężczyzna jako przykład wskazuje przystanek przy ulicy Sportowej – była pętla – ale jak się okazuje podobne sytuacje zdarzają się też w innych częściach miasta. I wszystko według rozkładu jazdy.

– Ta numeracja to nasze utrapienie! Czekam na przystanku i podjeżdża „jedynka”. Ma jednak półgodzinną przerwę, więc czekam na odjazd. Wsiadam i okazuje się, że jadę, ale nie „jedynką”, a „siódemką”. I takie przypadki mnie i sąsiadom zdarzyły się już kilka razy. Za każdym razem

mamy pytać kierowcę jaki to kurs?! Takie rzeczy to chyba tylko w Lubinie są możliwe – narzeka mężczyzna.

Piotr Socha, kierownik działu przewozów lubińskiego PKS-u tłumaczy, że tak po prostu ułożony jest rozkład jazdy. A na dodatek to żadna nowość, bo autobusy kursują w ten sposób już od kilku lat.

– Układ został tak ułożony, by uniknąć dublowania się linii. Jeden kierowca ma różne kursy. Jeździ jako „jedynka”, a od konkretnej godziny jest już „siódemką”. Podobnie jest też z Transbudu na Ustronie. Taki rozkład opracował urząd miejski, a my wcielamy go w życie – tłumaczy Piotr Socha.

PKS radzi więc pasażerom, by dokładniej czytać umieszczone na przystankach rozkłady jazdy. Wtedy na pewno unikną pomyłek.

MARIOLA SAMOTICHA



– Ta numeracja to nasze utrapienie! – narzekają mieszkańcy Lubina

Będą kursować inaczej

Od 1 września wraca jesienno-zimowy rozkład jazdy komunikacji miejskiej. Urząd miejski uczula więc pasażerów, by czytać wywieszone na przystankach harmonogramy, bo autobusy będą kursować w innych godzinach.

Od września do szkoły wracają uczniowie, konieczna jest więc korekta wakacyjnego kursu jazdy. – Zwiększa się liczba pasażerów korzystających z komunikacji miejskiej, autobusy będą więc kursować częściej – tłumaczy Ryszard Dąbrowski z lubińskiego magistratu. Nowe godziny odjazdów wszystkich linii to nie jedyne zmiany. Od września linia numer 9 kursować będzie wyłącznie na trasie lotnisko – Przylesie. W zamian do przystanku Osiek działki dojeżdżać będą wybrane kursy linii 0 – Małomice – Parkowa – Real – Stary Lubin – Krzeczyn, który dotąd dojeżdżał też do Chróstnika. Dojazd do tej miejscowości mają zapewnić wariantowe kursy linii numer 0 oraz numer 2. Nowy rozkład będzie obowiązywał do końca marca przyszłego roku. Harmonogram będzie dostępny na przystankach oraz na stronie www.pks.lubin.pl

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

Mieszkaniec ulicy Gwarków, zawsze gdy wieczorem wraca do domu, boi się wejść do swojego bloku

Skarżą się na nieproszonych gości

Śpią po klatkach, ludzie w strachu

■ **Wracamy z tematem okolicznych pijaków, którzy nie dają spokoju mieszkańcom ulicy Gwarków. – Problem bezdomnych mężczyzn spędza mi sen z powiek! – alarmuje bezradna kobieta w mailu do naszej redakcji. – Oni nie tylko przesiadują pod sklepem, ale również w mojej klatce schodowej, a to już przechodzi ludzkie pojęcie! – dodaje zbulwersowana lubinianka.**

– Wracając do domu, późnym wieczorem wiele razy natykałam się na siedzącego bądź

leżącego pijaka. Kiedy otwieram drzwi od klatki, boję się, co tam zastanę! – mówi zrozpaczona kobieta. – Raz nawet, jak wychodziłam do pracy, natknęłam się na leżącego na podłodze. I co ja mam z tym zrobić? – pyta bezradna.

Problemu by nie było, gdyby nie drzwi do klatki schodowej, które – jak twierdzą lokatorzy – można bez problemu otworzyć. – Nie potrzeba nawet klucza! Wystarczy tylko pociągnąć i bez użycia większej siły śmiało można je otworzyć – relacjonuje lubinianka. – Sprawę wiele razy zgłaszaliśmy do spółdzielni mieszkaniowej. Nasze prośby

skwitowano krótko: sami sobie schodźcie i domykajcie drzwi! – dodaje zdenerwowana.

Tymczasem pracownicy spółdzielni mieszkaniowej zapewniają, że nic nie wiedzą o sprawie. – Pierwsze słyszę o takim problemie. Nikt z mieszkańców nie zgłosił nam interwencji. Dotąd, jeżeli zgłaszano nam jakieś usterki, naprawialiśmy je w ciągu dwóch dni. – twierdzi Ryszard Gabryniowski. – Mieszkańcy mogą zgłaszać swoje niepokoje bezpośrednio do nas, żadna informacja nie jest ignorowana – zapewnia. MAGDALENA LATOCH

Spotykają się co roku całymi rodzinami

Integracyjna PeBeKa

■ Już po raz siedemnasty pracownicy Przedsiębiorstwa Budowy Kopalń PeBeKa, należący do związku zawodowego „Solidarność”, bawili się na dorocznym festynie, organizowanym zwykle na zakończenie lata. Impreza po raz drugi odbyła się na terenach lubińskiego OSiR-u. Piętnaście pierwszych edycji organizowano w ośrodku wczasowym niedaleko Ścinawy.

Już tradycyjnie, oprócz potraw z grilla oraz muzyki i tańca, organizatorzy zadbali, by nikt się nie nudził. A to wszystko za sprawą bardzo wielu konkurencji sportowych. Siłacze mogli sprawdzić swoje możliwości w przeciąganiu liny, siłowaniu się na rękę lub w walce sumo.

Dzieci już przy samym wejściu na festyn wybierały sobie maskotkę, a potem mogły bawić się na dmuchanych zjeżdżalniach. Ponadto były tzw. megapiłkarki, rowerek piwny i strzelnica paintballowa.

Organizatorem festynu jest szef NSZZ Solidarność w PeBeKa Adam Myrda, który corocznie dba, by na koniec sezonu wakacyjnego spotkać się i pobiesiadować ze wszystkimi członkami związku zawodowego wraz z rodzinami.

W tym roku pogoda dopisała, choć już na sam



Organizatorem festynu jest szef NSZZ Solidarność w PeBeKa Adam Myrda. W tym roku na imprezie pojawił się również prezydent Robert Raczyński



Na dzieci czekało wiele atrakcji

koniec, gdy wszyscy rozchodzili się do domów, spadł deszcz. Wśród festynowych gości byli

m.in. prezydent Robert Raczyński i starosta Tadeusz Kielan.

ANDRZEJ NIEMIEC

Związkowcy uznają każdą decyzję sądu

Robotników skazali, VIP-y są bezkarne!

■ Robotnika pojmano i ukarano w 48 godzin, ale VIP-ów w białych kołnierzykach takie procedury nie dotyczą. Sądy i prokuratury już trzeci miesiąc odkładają rozstrzygnięcie w sprawie wyborów do rad nadzorczych, bo pewnie boją się stwierdzić, że minister Aleksander Grad rażąco naruszył prawo – to komentarz Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Miedziowego do aktualnej sytuacji w KGHM.

Za udział w majowej zadymie pod zarządem Polskiej Miedzi niemal natychmiast zatrzymano i ukarano kilku pracowników. Za udział w tej samej pikiecie

ukarano też związkowców – do rady nadzorczej nie powołano Józefa Czyczerskiego, Leszka Hajdackiego, Ryszarda Kurka, których wybrała załoga.

Związkowcy chcą tylko wiedzieć, jak organy ścigania zapatrują się na decyzje zarządu oraz rady nadzorczej, które ich zdaniem łamią prawo, nie uznając wyników poprzednich wyborów do nadzoru spółki oraz organizując kolejne wybory. Jak zapewniają, uznają każdą decyzję sądu. Jeśli tylko taka w końcu zapadnie.

– A na razie rada działa bezprawnie, bo od czerwca nie jest zarejestrowana w KRS. Każda jej decyzja, a tych podjęła już kilkadziesiąt, jest bezprawna. Co więcej, w reje-

strze KGHM my nadal widniejemy jako członkowie tego gremium. Zarząd złożył wniosek o wykreślenie naszych nazwisk, ale takiego wyroku jeszcze nie ma. Nadal jesteśmy więc prawnymi członkami tego gremium, a zarząd organizuje nowe wybory, a nas na obrady nie dopuszcza – kończy Leszek Hajdacki.

Centrale związków zawodowych miedziowego holdingu mówią jednym głosem: nie będą dokładać ręki do łamania prawa w Polskiej Miedzi i tym samym nie wezmą udziału w wyborach uzupełniających do rady nadzorczej, które zarząd zaplanował na 19 i 20 września.

MARIOLA SAMOTICHA



Centrale związków zawodowych miedziowego holdingu mówią jednym głosem: nie wezmą udziału w wyborach uzupełniających do rady nadzorczej

Centrum Innowacji Audiowizualnych

MPEC "Termal" S.A. w Lubinie
zaprasza do składania ofert
na zakup samochodu
marki FIAT SEICENTO 1.1
rok produkcji 2004.

Termin składania ofert 31.08.2011 r.
Cena wywoławcza 3 200,00 zł.

Telefon kontaktowy 76/7498293.
Możliwość obejrzenia auta
przy siedzibie firmy
na ul. Tysiąclecia 3 w Lubinie.

HELIOS

REPERTUAR LUBIN, OD 02.09.2011 DO 08.09.2011

PREMIERY:

* 3D POSTRACH NOCY – OD LAT 15, PROD. USA – 09.30, 11.45, 16.00, 18.15, 20.30...
* KOCHA, LUBI, SZANUJE – OD LAT 15, PROD. USA – 10.15, 12.45, 15.30, 18.30, 21.00...

POZOSTAŁE TYTUŁY:

* O PÓŁNOCY W PARYŻU – OD LAT 15, PROD. USA – 10.30, 12.30, 14.30, 16.30, 19.00, 21.00...
* NIE BÓJ SIĘ CIEMNOŚCI – OD LAT 15, PROD. AUSTRALIA, USA – 14.00, 20.00, 22.00...
* SZELOWIE WROGOWIE – OD LAT 15, PROD. USA – 18.00...
* 3D OSZUKAĆ PRZEZNACZENIE 5 – OD LAT 15, PROD. USA – 21.30

FILMY DLA DZIECI:

* 3D SMERFY – B.O., PROD. USA – 15.15, 17.30, 19.30...
* SMERFY – B.O., PROD. USA – 10.45, 13.00...
* 3D KRÓL LEW – B.O., PROD. USA – 9.00, 11.00, 13.00, 15.00, 17.00...



Kino Helios
ul. Gen. Władysława Sikorskiego 20
59-300 Lubin
rezerwacja on-line:
www.heliosnet.pl
rezerwacja telefoniczna:
(076) 724 97 97
biuro kina: tel. (076) 724 97 90
biuro kina: fax (076) 724 97 91

HELIOS

Zarezerwuj bilet już dziś!
www.heliosnet.pl



Szybko wpadli w ręce policji, bo ofiara ich znała

Odowiedzili znajomą i... okradli ją

■ Pożegnali się ze znajomą i wychodząc z jej mieszkania zabrali ze sobą jej laptopa, dwa telefony komórkowe i portfel z pieniędzmi, wszystko w sumie warte około 5 tysięcy złotych. Kobieta szybko spostrzegła, że została okradzona i zadzwoniła na policję.

Jak łatwo się domyślić, złodziei stróża prawa odnaleźli dosyć łatwo, bo poszkodowana znała obu mężczyzn i wiedziała, gdzie można ich znaleźć.

– Policjanci z wydziału prewencji po otrzymaniu tych informacji, zatrzymali 37- i 27-letniego mężczyznę – mówi młodszy aspirant Karolina Hawryłciów z lubińskiej policji.

Okazało się, że lubinianie już wcześniej kradli różne rzeczy. – Byli karani za podobne przestępstwa – dodaje Karolina Hawryłciów.

Ostatnio okradli nie tylko swoją znajomą, ale i włamali się do budynku mieszkalnego, a z jego klatki zabrali rowery górskie.

– Mężczyźni przyznali się do tych przestępstw. Za swoje czyny odpowiedzą przed sądem. Za przestępstwo kradzieży grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności, natomiast za kradzież z włamaniem do 10 lat pozbawienia wolności – wyjaśnia młodszy aspirant Hawryłciów.

MARTA CZACHÓRSKA



Mężczyźni z mieszkania znajomej zabrali m.in. laptopa

Został okradziony, teraz przestrzega innych

Zamknij drzwi!

» Czas, by mieszkańcy domków jednorodzinnych nauczyli się wreszcie zamykać drzwi, a zwłaszcza te frontowe.

W regionie grasują złodziejki, które wykorzystują nieroztropność gospodarzy, cichaczem wchodzą do domów i okradają lokatorów. Gdy zostają nakryte na bezprawnej obecności w mieszkaniu, palą głupa i przekonują, że mają do sprzedania pościel czy narzuty – relacjonuje nasz Czytelnik, który właśnie padł ofiarą smagłych delikwentek.

Pan Łukasz przyznaje, że zamykanie domu na klucz – w biały dzień, w którym są domownicy – nie miało dla niego sensu. Aż do ubiegłego tygodnia. Teraz przestrzega wszystkich, by pamiętali o bezpieczeństwie. A zwłaszcza w upalny weekend, gdy lokatorzy domków jednorodzinnych spędzają czas na ogródkach, zapominając że ich dom stoi otworem dla rabusiów.

Oto relacja mieszkanka Krzeszyna Małego: Mieszkam w domku jednorodzinnym. Zostałem okradziony przez Cyganek. Przed

godziną dziesiątą w domu byłem z rodzicami i dziadkiem. Rodzice spali po nocnej zmianie, a senior siedział w salonie i oglądał telewizję.

Spałem u siebie w pokoju. Jako że moja sypialnia jest pierwsza od wejścia, usłyszałem przez sen, że po cichu na chwilę otworzyły się drzwi do pokoju. Pomyślałem, że może ktoś z domowników sprawdza czy jeszcze śpię. Ale, o dziwo, postanowiłem sprawdzić kto to, ponieważ nigdy nikt u mnie nie otwierał w ten sposób drzwi. Szybko wyszedłem z pokoju, obszedłem cały dom – nikogo nie było.

Przez okno zobaczyłem starszą kobietę o ciemnej karnacji wychodzącą z mojego podwórka. Szybko zapytałem dziadka czy kogoś widział w domu, czy ktoś tu był. Odpowiedź, oczywiście, brzmiała – nie. Wybieciałem za kobietą na ulicę, lecz nikogo już nie było.

Wróciłem do domu i okazało się, że zniknęło 300 zł. Wszystko trwało około 40-50 sekund. Dziadek ma 80 lat i jest już trochę schorowany. Nic nie słyszał...

Wsiadłem w samochód. Zjeździłem wszystkie pobliskie drogi, lecz niestety bez skutku. Złodziejka, po prostu, jakby zapadła się pod ziemię. Później dowiedziałem się od bliźszych i dalszych sąsiadów, że do trzech domów próbowała wejść bez pukania, lecz jej się to nie udało, ponieważ była zauważana. Tłumaczyła, że sprzedaje pościel i narzuty. Skrupowana pospieszenie wychodziła z domu.

Pisząc do was wiem, że to nic nie zmieni, bo pieniędzy nie odzyskam. Chciałbym jednak ostrzec wszystkich, aby zwiększyli swoją czujność widząc narzucającą się Cyganek. Radzę wyprowadzić ją z posesji.

JOANNA MICHALAK

Zdemolowali, bo trochę ich poniosło

Tłumaczyli policjantom, że wybili szyby, bo trochę ich poniosło. Ta chwila zapomnienia może ich teraz sporo kosztować – dwóch nastolatków z Lubina odpowie przed sądem za zdemolowanie wiaty przystankowej. Grozi im nawet pięć lat więzienia.

Wandale wpadli w ręce policji, dzięki czujności jednej z mieszanek centrum, która – w niedzielę około godziny 23 – słysząc odgłos tłuczonego szkła, powiadomiła stróżów prawa.

– Przybyli na miejsce policjanci z wydziału prewencji zauważyli powybijane i popękane szyby w wiacie – relacjonuje Jan Pocięcha, oficer prasowy lubińskiej policji. – Funkcjonariusze zebrali informacje, co do wyglądu i kierunku ucieczki sprawców. Już po kilku minutach na jednej z ulic zauważyli dwóch młodych mężczyzn, którzy odpowiadali rysopisom sprawców – dodaje.

Mężczyźni zostali zatrzymani. 17- i 18-latek z Lubina przyznali, że trochę ich poniosło. Teraz odpowiedzą przed sądem.

MS

reklama

RTBS
Zalesie

OSTATNIE
mieszkania
na Zalesiu

Biuro sprzedaży:
tel. 076/746 32 55
ul. Rzeźnicza 1, pok. 114
www.rtbs-lubin.pl



Zatakował w biały dzień

Pijany lubinianin uderzył pięścią w twarz i krtań przypadkowego przechodnia. Następnie zrabował mu portfel z pieniędzmi i dokumentami oraz telefon komórkowy o łącznej wartości 400 zł. Do napadu doszło 21 sierpnia, około godz. 17 na skwerku w pobliżu ul. Słowiańskiej. Pokrzywdzony, 63-letni lubinianin, poinformował oficera dyżurnego o przykrym zdarzeniu. – Policjanci z wydziału kryminalnego lubińskiej komendy zauważyli nieopodal miejsca zdarzenia mężczyznę, który miał zawieszony na łańcuszku na dłoni portfel. Jak się okazało, należał do pokrzywdzonego. Przy zatrzymanym mężczyźnie znajdowały się także pozostałe utracone przedmioty – informuje młodszy aspirant Karolina Hawryliów z lubińskiej komendy. Sprawca rozboju to 29-letni mieszkaniec Lubina, który miał niemal 2,5 promila alkoholu w organizmie. Po wytrzeźwieniu w policyjnej izbie zatrzymań usłyszał zarzuty. Przyznał się do napadu, za co grozi kara do 12 lat więzienia.

JOM

Nawybił szyb za kilka tysięcy złotych

Policjanci zastali go w środku nocy pod jednym ze sklepów na osiedlu Staszica, nagle usłyszeli odgłos tłuczonego szkła. To nie była pierwsza wybita przez 21-letniego lubinianina szyba. Natłukł ich ostatnio sporo, powodując straty łącznie na 4,5 tys. zł. – W nocy 22 sierpnia około godz. 1.20 patrol na osiedlu Staszica zauważył młodego mężczyznę, który podejrzanie zachowywał się w pobliżu drzwi wejściowych do jednego z osiedlowych sklepów spożywczych. Na widok radiowozu zaczął uciekać. Policjanci podjęli za nim pościg, w wyniku którego zatrzymali 21-letniego mężczyznę, mieszkańca Lubina – mówi młodszy aspirant Karolina Hawryliów z lubińskiej policji. – Mężczyzna chciał włamać się do sklepu, jednak zdążył tylko wybić podwójną szybę, gdy patrol policyjny udaremnił jego plany. 21-latek już wcześniej wybił sporo szyb w różnych lubińskich sklepach. Straty, jakie spowodował, oszacowano na 4,5 tys. zł. Mężczyzna przyznał się do wszystkiego i zgodził się poddać karze. Za usiłowanie kradzieży z włamaniem grozi mu do 10 lat więzienia, natomiast za uszkodzenie mienia do 5 lat pozbawienia wolności.

MRT

Policjanci zatrzymali pijanemu kierowcy prawo jazdy

Tirowiec rekordzista

■ Nie przejmował się policjantami i popełniał wykroczenie za wykroczeniem – kierowca tira chciał chyba pobić rekord, uzbierał w sumie 34 punkty karne, a funkcjonariusze zabrali mu prawo jazdy.

Zignorował zakaz wyprzedzania, następnie przekroczył podwójną linię ciągłą, wyprzedzał w obrębie skrzyżowania, a także na przejściu dla pieszych. „Dokonania” kierowcy tira obserwowali policjanci, którzy w ramach akcji „Bezpieczne wakacje” patrolowali Miłosną.

Gdy zatrzymali mężczyznę, okazało się, że jest on nietrzeźwy, miał 1 promil alkoholu w organizmie.

Za swoje szaleństwa na drodze kierowca tira dostał 24 punkty karne. Za to, że kierował ciężarówką będąc pod wpływem alkoholu jeszcze dodatkowo 10 punktów karnych.

– Łącznie 37-letni kierowca uzbierał 34 punkty karne. Funkcjonariusze zatrzymali jego prawo jazdy. Za przestępstwo kierowania w stanie nietrzeźwości grozi mu kara do roku pozbawienia wolności – tłumaczy młodszy aspirant Karolina Hawryliów.

MARTA CZACHÓRSKA

Czwartek był pechowym dniem dla kierowców

» W najcięższym stanie jest motorowerzysta, który uległ wypadkowi w podlubińskich Gogołowicach. Jak informuje wicedyrektor szpitala na Bema, Bernadetta Tułaza, 21-latek z Lubina został wprowadzony w stan śpiączki farmakologicznej.

Z kolei życia kierowcy autobusu, który rozbił się pod Polkowicami, nie grozi niebezpieczeństwo. – Trafił na salę operacyjną. Przeszedł zabieg po tym, jak doznał otwartego złamania podudzia – informuje Marek Woźniak, wicedyrektor ds. lecznictwa w głogowskim szpitalu, gdzie trafił szofer.

Do dwóch groźnych wypadków doszło w czwartek rano, 25 sierpnia. Autobus lubińskiego PKS, wiozący 29 pracowników m.in. polkowskiej firmy Sanden, uderzył w tył naczepy tira w miejscowości Biedrzychowa, tuż pod Polkowicami. Najciężej ranny okazał się kierowca autokaru, który jako jedyny uczestnik kraksy trafił do głogowskiej lecznicy.

Resztę uczestników wypadku karetki przewiozły do szpitala w Lubinie. W sumie 26 osób. Większość doznała ran ciętych oraz ogólnych połamień rąk i nóg. Po opatrzeniu wszyscy zostali zwolnieni do domu. Jak informuje Bernadetta Tułaza, do godz. 10.30 placówkę opuścili wszyscy uczestnicy autobusowej kraksy.

Aspirant Daria Solińska, rzecznik prasowy polkowskiej policji, mówi, że do wypadku doszło o godz. 5.40. Ruch na trasie Lubin–Głogów przez wiele godzin był najpierw całkowicie zablokowany, a później odbywał się jednym pasem. Drogę udrożniono dopiero przed godz. 9.30.

Jak ustalili policjanci, autobus nie wyhamował i wjechał w stojącego na czerwonym świetle tira. Obaj kierowcy byli trzeźwi. Mężczyźnie, 22-latkowi spod Chojnowa, który prowadził tira, nic się nie stało. Po przesłuchaniu przez policję pojechał dalej.

Kierowca autobusu, 45-latek spod Ścinawy, ucierpiał najbardziej. Strażacy musieli go wyciągać z pojazdu, ponieważ został zakleszczony w środku.

– Jechaliśmy za tym autokarem i nagle nas zatrzymali. Po chwili mineliśmy roztrzaskany pojazd. Widzieliśmy, jak strażacy wyciągali kierowcę i naszych kolegów wysiadających z autobusu, zakrwawionych, trzymających się za głowy – relacjonują górnicy, którzy jechali tuż za autobusem, również do pracy, do kopalni Rudna.

Około godz. 5.50, doszło też do wypadku na drodze k-36 na 5,300 km przed miejscowością Gogołowice. Tutaj w kierunku Prochowic jechał 21-letni motorowerzysta z Lubina, a za nim autobus i osobowy ford.

Jak informuje aspirant sztabowy Jan Pocięcha z lubińskiej policji, autobus najprawdopodobniej chciał wyprzedzić motorowerzystę, a ten konar powalony przez burzę. Wtedy kierujący nim mężczyzna przewrócił się, a następnie został potrącony i przygnieciony przez forda. Ofiarę wypadku musieli uwalniać strażacy.

Ranny motorowerzysta został odwieziony do lubińskiego szpitala. Jego stan jest ciężki. Został wprowadzony w stan śpiączki farmakologicznej.

O godz. 8.40 trasa została udrożniona. Wcześniej ruch był tu całkowicie zablokowany. Zorganizowano objazdy – od strony Wrocławia w Lisowicach, a od strony Lubina w Miłosnej.

JOANNA MICHALAK



KRYMINALKI

REMONTYLUBIN.pl
glazurnicze - wykończeniowe
pełna oferta na stronie www
tel. 506 125 172
www.remontylubin.pl

domubezpieczeniowy.com
Nie przepłacaj OC AC!
sprawdź nas
przy ciastku i kawie...
Lubin, ul. 1 Maja 17/1 (parter)
tel. 76/ 845 79 62

zamięskaj bez tesciowej
❖ kredyty hipoteczne ❖ gotówkowe
❖ konsolidacyjne ❖ dla firm
❖ refinansowe ❖ na start
767466704, 767466702, 767466701
notuskredyty@wp.pl
LUBIN ul. Jana Pawła II 88B
czynne od 8-20
DOM KREDYTOWY
NOTUS
doradcy finansowi

Alkoholizm jest chorobą chroniczną, postępującą i śmiertelną

Utracony czas

» W Lubinie osoby uzależnione mogą korzystać z różnych form wsparcia. Pomagają kluby abstynenta, grupy dla osób uzależnionych, placówki służby zdrowia. W Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej działa Miejska Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Sekcja Profilaktyki Uzależnień, gdzie można uzyskać pomoc terapeutyczną w formie konsultacji indywidualnych i spotkań grupowych.

Alkoholizm jest chorobą chroniczną, postępującą i śmiertelną. Uzależnione jest ciało osoby pijącej, ale przede wszystkim psychika. Prościej jest poradzić sobie z uzależnieniem fizycznym. Leczenie zależności psychicznej trwa praktycznie przez całe życie.

Alkoholizm zakotwicza się w umyśle, opiera na trzech potężnych mechanizmach psychologicznych – systemie zaprzeczania i iluzji, chemicznego regulowania uczuć i mechanizmie „rozproszonego ja”. Podjęcie decyzji o trzeźwym życiu to przyznanie przed sobą, że ma się problem z alkoholem, że jest się alkoholikiem. Jest takie powiedzenie, że alkoholik jako ostatni dowiadyuje się, że jest uzależniony. Oznacza to, że żyje w systemie zaprzeczania i iluzji, czyli w zakłamaniu.

Osoba, która pije w sposób destrukcyjny zaprzecza oczywistym faktom, często nieprzyjemnym, świadczącym o swojej słabości wobec alkoholu. Angażuje innych w swój pijany sposób myślenia. Nie dopuszcza do siebie myśli, że alkohol rządzi jej życiem i jest od niego silniejszy. Próbuje udowodnić sobie i innym, że kontroluje swoje picie. Lekceważy komunikaty płyną-



» Osoba, która pije w sposób destrukcyjny zaprzecza oczywistym faktom, często nieprzyjemnym, świadczącym o swojej słabości wobec alkoholu

ce z ciała świadczące o uzależnieniu (drżenie rąk, pocenie się, bezsenność, bóle niewiadomego pochodzenia, ciągle rozdrażnienie i napięcie,

złe samopoczucie, poczucie bezsensu życia).

Nie zastanawia jej fakt „zbowczego” działania alkoholu, tzn. kie-

dy znowu wypije, objawy łagodnieją. Potężny mechanizm psychologiczny – zaprzeczania i iluzji utwierdza ją w przekonaniu, że alkohol jest

lekarstwem na jej dolegliwości. Nie potrafi i nie chce kojarzyć tego z faktem, że jej organizm i psychika zwyczajnie domagają się substancji, by móc dalej w miarę normalnie funkcjonować. Alkohol traktuje jak lek na zło.

Bez niego trudno jest jej wytrzymać dolegliwości cielesne, kłopoty w pracy, problemy finansowe, złe relacje rodzinne itp. Usprawiedliwia swoje picie; „to wszystko przez żonę (męża)”, „spotkałem przyjaciela po latach”, „sąsiad miał imieniny”, „zmarła mi bliska osoba” itd. Skutkiem działania systemu zaprzeczania i iluzji jest fakt, że alkoholik w swoim przekonaniu pije, ponieważ ma problemy. W rzeczywistości jest odwrotnie, problemy są konsekwencją picia.

W przyszłym numerze przybliżymy kolejne mechanizmy psychologiczne – chemiczne regulowanie uczuć i mechanizm rozproszonego ja. Informacje dostępne są także na stronie internetowej www.mops.lubin.pl w zakładce Sekcja Profilaktyki Uzależnień. Numery kontaktowe: (76) 746-34-05, (76) 746-34-42.

AGNIESZKA ZAMOJSKA
(TERAPEUTA)

AKADEMIA PRZEDSZKOLA

Innowacji Audiowizualnych

ZAPRASZAMY DO NASZEGO PRZEDSZKOLA

WOLNE MIEJSCA W GRUPIE POPOŁUDNIOWEJ

Informacje i zapisy: tel. 76 842 71 11 kom. 661 88 58 81

www.przedszkolelubin.pl

Festiwal Narodów odbył się po raz trzeci

Pajda ze smalcem

» *Kiesielica z ziemniakami od Łemków, musakos od Greków, kachnia od Romów i tradycyjny polski bigos oraz chleb ze smalcem – lubińskie błonia pachniały potrawami przeróżnych narodowości. A to wszystko za sprawą Festiwalu Narodów, który zorganizowano już po raz trzeci.*

Na zaproszenie Domu Dziennego Pobytu Senior oraz Stowarzyszenia Trzeci Wiek 27 sierpnia do Lubina zjechały różne narodowości. Na imprezie byli także starosta Tadeusz Kielan i przewodniczący rady powiatu Adam Myrda. – Są Łemkowie, Grecy, Romowie, Bractwo św. Wita. Wszyscy ci, którzy zamieszkują nasz region. Przyjechali, by zaprezentować swoją kuchnię, ale przede wszystkim swoją narodowość – tłumaczy Elżbieta Miklis, szefowa DDP Senior. – Właśnie to chcemy pokazać mieszkańcom: że są takie mniejszości i że wcale nie są one gorsze od nas. Wiele rzeczy, jak choćby zażyłości czy przywiązania do tradycji możemy się nawet od nich uczyć – dodaje.

Każda mniejszość przygotowała swoje stoisko, gdzie lubinianie mogli spróbować ich lokalnych potraw. – U nas najchętniej zjadają się bułeczką z masłem – mówią przedstawiciele Łemków.

– Mamy wiele swoich potraw narodowych. Jest bakława, pasycja czy spanekofita, ale lubinianie najczęściej proszą nas o porcję musakas z ziemniaków i bakłazana, bo to nasza najbardziej znana potrawa – opowiada Agata Daras ze Stowarzyszenia Greków w Wałbrzychu, która na Festiwal Narodów przyjeżdża od jego pierwszej

edycji. – Dla nas to bardzo ważne, że możemy tu być i o sobie trochę opowiedzieć – dodaje.

O tradycje polskie na festynie zadbał lubiński seniorzy. Przygotowali chłodnik, pierogi, chleb ze smalcem i małosolnym ogórkiem, bigos, a dla najmłodszych trochę słodkości.

– Wszystko to pyszne, ale nasza pajda ze smalcem jednak najlepsza – podsumowuje jedna z lubinianek.

Ale degustację potraw to nie jedyna atrakcja festiwalu. Organizatorzy zadbałi też o oprawę muzyczną. Na scenie wystąpił lokalny zespół Hosadyna od Lubina, a także: Zespół Pieśni i Tańca Legnica, Pireus, Vanessa & Sorba, Andrzej Cierniewski oraz – po raz pierwszy – lubiński zespół reggae Naaman.

– Bo reggae to muzyka naszego miasta, Naaman stąd się wywodzi, więc też jest elementem naszej lokalności, naszego folkloru. Nie mamy nic przeciwko, by na stałe wpisał się w scenariusz naszego festiwalu. A kiedyś może uda nam się zaprosić tu też gości z Kaszub, Zakopanego czy Mazur. To duże koszty, ale wciąż wspiera nas prezydent Lubina, bo wie, że jest potrzeba organizowania takiego festynu, więc może się uda – kończy Elżbieta Miklis.

MARIOLA SAMOTICHA



i trochę muzyki

Fot. Mariola Samoticha



STUDIO TAŃCA
carmen
Temperament, Żywioł,

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych



■ ■ ■ ■ ■ ■ ■ Piękna i Uwodzicielska Kobieta to Ty!

www.carmen-taniec.pl
www.ckmuza.eu



Szkoła Tańca Carmen ogłasza nabór dla dzieci, młodzieży i dorosłych na zajęcia taneczne:

- » FLAMENCO
- » TANIEC BRZUCHA
- » LATINO SOLO
- » LATINO DLA PAR (SALSA, BACHATA + WYBRANE TAŃCE LATYNOAMERYKAŃSKIE)
- » SEXY DANCE

Spotkanie organizacyjne odbędzie się 13.09.2011r. o godzinie 18.00 w Centrum Kultury Muza (sala 119)

Nabór na grupy przedpołudniowe:

Jesteś do południa w domu, dzieci są w przedszkolu, w szkole, po południu nie masz czasu? Te zajęcia są dla Ciebie!

FLAMENCO, TANIEC BRZUCHA, LATINO SOLO, SEXY DANCE w godzinach przedpołudniowych.

Spotkanie organizacyjne 13.09.2011 o godzinie 11.00 w Centrum Kultury Muza (sala 111)

TEATR w Lubinie



październik

- 2.10.2011, godz. 19.00, bilety: 40/50 zł
Na przełęczy
Teatr Witkacego - Zakopane
reż.: Andrzej Dziuk
- 3.10.2011, godz. 19.00, bilety: 40/50 zł
Witkacy - Appendix
Teatr Witkacego - Zakopane
reż.: Andrzej Dziuk
- 9.10.2011, godz. 19.00, bilety: 30/40 zł
Piosennik
Teatr Polski - Szczecin
reż.: Andrzej Pomiedziński i Adam Opatowicz
- 10.10.2011, godz. 19.00, bilety: 30/40 zł
**Koniom i zakochanym
siano pachnie inaczej**
Teatr Polski - Szczecin
reż.: Adam Opatowicz
- 23.10.2011, godz. 19.00, bilety: 60/80 zł
Kogut w rosole
Teatr STU - Kraków
reż.: Marek Gierszał
- 24.10.2011, godz. 19.00, bilety: 40/50 zł
**O psychiatrach, psychologach
i innych psycholach**
Teatr STU - Kraków
reż.: Artur „Baron” Więcek
- Scena monodramu w Galerii Zamkowej
○ 19 i 20 października, godz. 11.00 i 13.00, bilety: 5 zł
Dobre ciało
scenariusz i reżyseria: Agnieszka Mielcarek, PWST Wrocław

listopad

- 6.11.2011, godz. 19.00, bilety: 40 zł
Noce i sny
recital Magdy Umer
- 13.11.2011, godz. 19.00, bilety: 40/50 zł
Biała bluzka
monodram Krystyny Jandy
Teatr - Warszawa
reż.: Magda Umer
- 14.11.2011, godz. 19.00, bilety: 40/50 zł
Ucho, gardło, nóż
monodram Krystyny Jandy
Teatr - Warszawa
reż.: Krystyna Janda
- 20.11.2011, godz. 19.00, bilety: 30/40 zł
Dawno temu, dziś
Teatr Polski - Szczecin
reż.: Anna Kękuś-Poks
- 27.11.2011, godz. 19.00, bilety: 30/40 zł
Przyjazne dusze
Wrocławski Teatr Komedia
reż.: Paweł Gwoździński

grudzień

- 4.12.2011, godz. 18.00, bilety: 25 zł
Ballady i szanty
Andrzej Korycki, Dominika Żukowska
i Waldek Mieczkowski
- 10.12.2011, godz. 18.00, bilety: 15 zł
Koncert w Galerii Zamkowej
YANTA
Opowieści muzyczne świata
z Chopinem i Piazzollą w tle

Karnety w cenie 450 zł

i bilety do nabycia w biurze organizatora na Wzgórzu Zamkowym
od 18 sierpnia w godz. 10.00-16.00 (liczba ograniczona!)
Bilety w kasie CK Muza od 6 września (czynna od 15.00) tel.: 76/746-22-66

Rezerwacja mailowa: mik-lubin@wp.pl
i telefoniczna 784-113-429, 728-897-757, 76/749-69-69

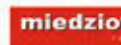
Uwaga: niższe ceny biletów na spektakle dotyczą rzędów XIV - XVIII
Wszystkie spektakle odbywają się w dużej sali CK Muza



Partnerzy:



Partnerzy medialni:



Organizator:



Miejski Impresariat Kultury w Lubinie
www.mik-lubin.pl



POWIATOWY URZĄD PRACY CENTRUM AKTYWIZACJI ZAWODOWEJ

ul. Jana Kilińskiego 12b, 59-300 Lubin, tel. (076) 746-14-01, fax 746-14-00,
e-mail wrln@praca.gov.pl [Http://pup.lubin.sisco.info](http://pup.lubin.sisco.info)

Aktualne oferty pracy na dzień 26 SIERPNIA 2011 r.:

- » **PRACOWNIK BIURA PRODUKCJI** – wymagana znajomość języka niemieckiego, angielskiego lub włoskiego, biegła obsługa komputera, znajomość branży owoc/warzywa, bardzo dobra organizacja pracy własnej, umiejętność działania w sytuacjach stresowych i współpracy,
- » **KASJER-KSIĘGOWA** – wymagane wykształcenie średnie lub wyższe,
- » **ADMINISTRATOR OBIEKTU** – wymagane wykształcenie średnie lub wyższe – preferowane budowlane, znajomość przepisów prawa budowlanego, wymagane doświadczenie w pracach biurowych, znajomość obsługi komputera i urządzeń biurowych,
- » **PREZENTER HANDLOWY** – 10 wolnych miejsc, wykształcenie min. średnie, doświadczenie będzie dodatkowym atutem, komunikatywność, silna motywacja, popołudniowa dyspozycyjność, gotowość do nauki, samochód dla własnej komunikacji, pracodawca gwarantuje pakiet szkoleń zapewniających kandydatowi przygotowanie i wiedzę niezbędną do pracy, pracodawca proponuje różne formy zatrudnienia, miejsce pracy Lubin i okolice,
- » **SPRZEDAWCA W SKLEPIE MUZYCZNYM** – wymagana umiejętność gry na gitarze na poziomie podstawowym, komunikatywność, znajomość obsługi komputera (Office),
- » **KASJER-SPRZEDAWCA** – wymagane doświadczenie w branży mięsno – wędliniarskiej, praca w Ścinawie, 1/2 etatu,
- » **MALARZ** – 2 wolne miejsca, wykształcenie zawodowe, doświadczenie w zawodzie,
- » **CIEŚLA SZALUNKOWY** – 10 wolnych miejsc, konieczne doświadczenie w zawodzie,
- » **MURARZ-TYNKARZ X2, GLAZURNIK X3, TECHNOLOG ROBÓT WYKOŃCZENIOWYCH X3** – 8 wolnych miejsc, konieczne doświadczenie w zawodzie,
- » **MURARZ-CIEŚLA** – PRACOWNIK BUDOWLANY – 5 wolnych miejsc, doświadczenie w zawodzie,
- » **BRUKARZ** – 10 wolnych miejsc, konieczne doświadczenie w zawodzie,
- » **DEKARZ x2, CIEŚLA x2** – 4 wolne miejsca, konieczne doświadczenie w wybranym zawodzie,
- » **MONTER SIECI I URZĄDZEŃ TELETECHNICZNYCH** – wymagane 2 – letnie doświadczenie w zawodzie,
- » **BRUKARZ** – 10 wolnych miejsc, konieczne doświadczenie w zawodzie, mile widziane prawo jazdy kat. B,
- » **PRACOWNIK BUDOWLANY – PRACE WYKOŃCZENIOWE** – wymagane wykształcenie zawodowe/średnie, min. 2 lata doświadczenia w zawodzie,
- » **PRACOWNIK PRAC DOOCIEPLENIOWYCH** – 8 wolnych miejsc, wymagane doświadczenie w zawodzie,
- » **MONTER SIECI SANITARNYCH** – 15 wolnych miejsc, wykształcenie zawodowe, min. 1 rok doświadczenia przy budowie sieci sanitarnych zewnętrznych,
- » **BRYGADZISTA** – 10 wolnych miejsc, wykształcenie min. zawodowe, doświadczenie na stanowisku min. 1 rok w robotach sieci zewnętrznej, obsługa niwelatora, czytanie planów geodezyjnych sytuacyjno – wysokościowych (projekty techniczne), umiejętność zarządzania zespołami do 5 osób,
- » **MONTER INSTALACJI SANITARNYCH** – 2 wolne miejsca, konieczne doświadczenie w zawodzie,
- » **MONTER SIECI** – WOD.-KAN. – wymagane wykształcenie zawodowe, doświadczenie min. 2 lata,
- » **MONTER SIECI TELETECHNICZNYCH** – wymagane prawo jazdy kat. B, mile widziane uprawnienia SEP, dyspozycyjność,
- » **DEKARZ** – 2 wolne miejsca, wymagane doświadczenie w zawodzie,
- » **PLYTKARZ** – 3 wolne miejsca, doświadczenie w zawodzie, praca w Legnicy,
- » **FREZER-NARZĘDZIOWIEC** – 2 wolne miejsca, konieczne doświadczenie w zawodzie,
- » **MAJSTER ROBÓT** – 2 wolne miejsca, wykształcenie wyższe w zakresie sieci sanitarnych,
- » **ELEKTRYK (NA POWIERZCHNI)** – 2 wolne miejsca, wykształcenie min. zawodowe elektryczne, min. 5 lat stażu pracy na stanowisku elektryka, uprawnienia SEP do 1 kV, mile widziane uprawnienia kontrolno – pomiarowe, prawo jazdy kat. B, umiejętność obsługi komputera – MS Office,
- » **KIEROWCA CIĄGNIKA SIODŁOWEGO** – wymagane wykształcenie zawodowe lub średnie, minimum 5 letnie doświadczenie, prawo jazdy kat. C, kurs na przewóz rzeczy,
- » **KIEROWCA C+E** – 2 wolne miejsca, konieczne doświadczenie w zawodzie, prawo jazdy kat. C+E, karta kierowcy, badania psychotechniczne,
- » **KIEROWCA KAT. C** – mile widziane doświadczenie, konieczne prawo jazdy kat. C,
- » **KIEROWCA MIĘDZYNARODOWY** – wymagane doświadczenie w zawodzie, prawo jazdy kat. C+E, uprawnienia ADR,
- » **SERWISANT-MECHANIK AUTOCIEŻAROWYCH** – wymagane doświadczenie zawodowe, prawo jazdy kat. C lub C+E,
- » **ŚLUSARZ-SPAWACZ** – 1 wolne miejsce, wykształcenie zawodowe, 1 rok doświadczenia,
- » **ŚLUSARZ-SPAWACZ NA POWIERZCHNI x2, ŚLUSARZ-MECHANIK NA POWIERZCHNI x4, SPAWACZ NA POWIERZCHNI x4** – 10 wolnych miejsc, wykształcenie min. zawodowe, min. 1 rok stażu w wybranym zawodzie, uprawnienia ponadpodstawowe spawaczy, praca w Lubinie i Polkowicach,
- » **MANEROWY x2, USTAWIACZ x2** – 4 wolne miejsca, wykształcenie min. zawodowe, min. 1 rok stażu na wybranym stanowisku, świadectwo złożenia egzaminu ścisłego kolei użytku niepublicznego, obsługa młota „Roxon”, praca w Lubinie i Polkowicach,
- » **AUTOMATYK POD ZIEMIĄ, MONTER MASZYN I URZĄDZEŃ POD ZIEMIĄ** – 2 wolne miejsca, wykształcenie min. zawodowe, 1 rok stażu pracy na wybranym stanowisku, praca w Lubinie i Polkowicach,
- » **OPERATOR MASZYN I URZĄDZEŃ POD ZIEMIĄ x2, ELEKTROMECHANIK POD ZIEMIĄ x2** – 4 wolne miejsca, wykształcenie min. zawodowe, 1 rok stażu pracy na wybranym stanowisku,
- » **ŚLUSARZ-SPAWACZ POD ZIEMIĄ, ŚLUSARZ-MECHANIK MASZYN I URZĄDZEŃ GÓRNICZYCH POD ZIEMIĄ** – 2 wolne miejsca, wykształcenie min. zawodowe, 1 rok stażu pracy w wybranym zawodzie, praca w Lubinie i Polkowicach,
- » **SZTYGAR ZMIANOWY POD ZIEMIĄ O SPECJALNOŚCI ELEKTRYCZNEJ** – 2 wolne miejsca, wykształcenie średnie o specjalności elektrycznej, min. 2 lata pracy na w/w stanowisku, dopuszczenie urzędu górniczego dozoru niższego, podstawowa obsługa komputera, praca w Lubinie i Polkowicach,
- » **SZTYGAR ZMIANOWY POD ZIEMIĄ O SPECJALNOŚCI MECHANICZNEJ** – wymagane wykształcenie średnie o specjalności mechanicznej, min. 2 lata pracy na w/w stanowisku, dopuszczenie urzędu górniczego dozoru niższego, podstawowa obsługa komputera, praca w Lubinie i Polkowicach,
- » **ELEKTRYK SAMOCHODOWY** – 2 wolne miejsca, wymagane wykształcenie kierunkowe,
- » **OPERATOR KOPARKI/OPERATOR KOPARKO-ŁADOWARKI** – 5 wolnych miejsc, wykształcenie zawodowe, doświadczenie na stanowisku min. 1 rok, uprawnienia na koparki kołowe jednoznaczyniowe o pojemności łyżki min. 0,8 m3, uprawnienia na koparko – ładowarkę,
- » **OPERATOR KOPARKO-ŁADOWARKI I TRAKTORZYSTA** – mile widziane uprawnienia do obsługi koparko – ładowarki, uprawnienia na traktor, stopień niepełnosprawności,
- » **TRAKTORZYSTA-STRÓŻ** – wymagane uprawnienia na traktor, stopień niepełnosprawności,
- » **PORZĄDKOWA** – 2 wolne miejsca, 1/2 etatu,
- » **UCZESTNIK CEREMONII POGRZEBOWEJ** – wymagane prawo jazdy kat. B,
- » **SPEDYTOR WRUCHU KRAJOWYM I MIĘDZYNARODOWYM** – wymagane doświadczenie oraz znajomość języka angielskiego, niemieckiego lub włoskiego,
- » **SORTOWACZKA ELEMENTÓW METALOWYCH** – wymagane zdolności manualne, dobry wzrok, solidność, dokładność, umowa zlecenie, 1/2 etatu,
- » **PRACOWNIK GOSPODARCZY** – wymagane wykształcenie podstawowe, orzeczenie o stopniu niepełnosprawności, praca tylko na nocy,
- » **FRYZJER DAMSKO-MĘSKI** – 2 wolne miejsca, mile widziane doświadczenie w zawodzie,
- » **FRYZJERKA DAMSKO-MĘSKA** – konieczne doświadczenie w zawodzie, 1/2 etatu,
- » **FRYZJER/STYLISTA** – 2 wolne miejsca, wykształcenie zawodowe, doświadczenie 2 lata, mile widziana znajomość języków obcych,
- » **KOSMETYCZKA/MANICURYSTKA** – WYMAGANE studium lub studia kosmetyczne, staż pracy 1 rok w zawodzie, mile widziana znajomość języków obcych,
- » **KELNER x1, KUCHARZ x1** – 2 wolne miejsca pracy, wymagane wykształcenie zawodowe lub średnie oraz 2 – letni staż pracy w wybranym zawodzie, mile widziana znajomość języków obcych,
- » **STOLARZ** – 2 wolne miejsca, 10 lat doświadczenia w zawodzie, obsługa maszyn stolarskich przy produkcji trumien,
- » **TECHNOLOG** – wymagane wykształcenie wyższe lub średnie techniczne, biegłe odczytywanie dokumentacji technicznej, znajomość programów CAD, mile widziana znajomość języka niemieckiego, mile widziany stopień niepełnosprawności,
- » **KUCHARZ** – wymagane wykształcenie zawodowe, mile widziane doświadczenie w zawodzie, mile widziany stopień niepełnosprawności,
- » **KUCHARZ** – wymagane wykształcenie zawodowe oraz doświadczenie w zawodzie (kuchnia włoska i śródziemnomorska),
- » **BARMAN, KELNER** – 4 wolne miejsca, wykształcenie min. średnie, wymagane doświadczenie i umiejętności w wybranym zawodzie,
- » **CUKIERNIK** – wymagane doświadczenie w cukierni lub piekarni lub absolwent w/w kierunku, praca w Legnicy,
- » **POMOC KUCHENNA** – wymagane min. 2 – 3 lata doświadczenia w zawodzie oraz książeczka sanepidowska,
- » **PRACOWNIK USŁUG POGRZEBOWYCH** – wymagane prawo jazdy kat. B, dyspozycyjność oraz brak nałogów, osoby z Lubina,
- » **PRACOWNIK GOSPODARCZY** – wymagane orzeczenie o stopniu niepełnosprawności,
- » **STRAŻNIK** – 5 wolnych miejsc, wymagana niekaralność oraz orzeczenie o stopniu niepełnosprawności,
- » **PRACOWNIK OCHRONY** – wymagane wykształcenie zawodowe, mile widziana książeczka sanepidowska,
- » **ASYSTENTKA STOMATOLOGICZNA** – wymagane wykształcenie kierunkowe lub doświadczenie w zawodzie, 1/2 etatu,
- » **INSTRUKTOR TERAPII ZAJĘCIOWEJ** (pracownia muzyczno-terapeutyczna) – wymagane wykształcenie wyższe pedagogiczne lub pokrewne, średnie zawodowe oraz przygotowanie do prowadzenia terapii zajęciowej, praca na podobnym stanowisku 2 lata, umiejętność gry na instrumentach klawiszowych i gitarze, odporność na stres, empatia,
- » **NAUCZYCIEL FIZYKI 11/18 etatu** – wymagane kwalifikacje uprawniające do zatrudnienia w Gimnazjum na w/w stanowisku,
- » **NAUCZYCIEL TECHNIKI 7/18 etatu** – wymagane wykształcenie wyższe mgr z przygotowaniem pedagogicznym,
- » **NAUCZYCIEL PLASTYKI 7/18 etatu** – wymagany min. tytuł licencjata, nauczyciel kontraktowy,
- » **NAUCZYCIEL FIZYKI** – wymagane wykształcenie wyższe kierunkowe oraz przygotowanie pedagogiczne,
- » **NAUCZYCIEL J. ANGIELSKIEGO x1, NAUCZYCIEL RYTMIKI x1** – 2 wolne miejsca, wymagane wykształcenie wyższe kierunkowe z przygotowaniem pedagogicznym, (nauczyciel rytmiki – mile widziana znajomość języka angielskiego), praca w Polkowicach,
- » **NAUCZYCIEL GEOGRAFII (10/18 etatu)** – wymagane kwalifikacje do zatrudnienia w Gimnazjum,
- » **NAUCZYCIEL PRAKTYCZNEJ NAUKI ZAWODU MURARZ** – wymagane wykształcenie wyższe mgr kierunkowe z przygotowaniem pedagogicznym lub dyplom ukończenia pedagogicznego studium technicznego lub świadectwo dojrzałości i dokument potwierdzający kwalifikacje zawodowe, co najmniej 2 letni staż pracy w zawodzie lub tytuł mistrza w zawodzie, kwalifikacje do pracy z dziećmi z upośledzeniem umysłowym,
- » **NAUCZYCIEL JĘZYKA ANGIELSKIEGO (12/18 etatu)** – wymagane wykształcenie wyższe kierunkowe,
- » **NAUCZYCIEL NAUCZANIA ZINTEGROWANEGO** – 1 wolne miejsce, wykształcenie wyższe mgr kierunkowe z przygotowaniem pedagogicznym, kwalifikacje do pracy z uczniami z upośledzeniem umysłowym. .

Szczegółowe informacje na temat ofert pracy oraz dane kontaktowe do pracodawców dostępne są na stronie: www.puplubin.pl oraz w urzędzie pracy.

Powiatowe

Fachowcy od siedmiu boleści

► Ponad połowa absolwentów szkół ponadgimnazjalnych nie zdała egzaminów zawodowych



Niektórym absolwentom egzaminy poszły dobrze, ale tylko niektórym

Zawód	Przystąpili	Zdali
TECHNIK BUDOWNICTWA	7	4
TECHNIK ELEKTRONIK	22	7
TECHNIK ELEKTRYK	41	10
TECHNIK GÓRNICTWA PODZIEMNEGO	120	75
TECHNIK MECHANIK	64	29
TECHNIK TELEKOMUNIKACJI	11	0
TECHNIK INFORMATYK	30	15
TECHNIK ARCHITEKTURY KRAJOBRAZU	6	0
ASYSTENTKA STOMATOLOGICZNA	16	15
TECHNIK FARMACEUTYCZNY	16	8
TECHNIK MASAŻYSTA	10	7
TECHNIK AGROBIZNESU	14	5
TECHNIK EKONOMISTA	65	41
TECHNIK HANDLOWIEC	10	9
TECHNIK SPEDYTOR	7	3
TECHNIK LOGISTYK	6	1
TECHNIK ADMINISTRACJI	26	11
TECHNIK RACHUNKOWOŚCI	6	1
KUCHARZ MAŁEJ GASTRONOMII	9	8
OPIEKUN MEDYCZNY	19	18
TECHNIK USŁUG KOSMETYCZNYCH	31	26
SPRZEDAWCA	14	12
GÓRNIK EKSPLOATACJI PODZIEMNEJ	22	17
TECHNOLOG ROBÓT WYKOŃCZENIOWYCH W BUDOWNICTWIE	11	10
MALARZ - TAPECIARZ	4	1
ŚLUSARZ	36	25
MECHANIK POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH	30	18
ELEKTRYK	18	11
RAZEM	668	387

Centrum Innowacji Audiowizualnych

Bardzo słabo wypadli absolwenci techników i szkół zasadniczych, którzy w połowie czerwca zdawali egzaminy zawodowe. Nikomu z powiatu lubińskiego nie udało się zdobyć tytułu technika telekomunikacji czy architekta krajobrazu. W przypadku tych dwóch specjalności, na 17 osób przystępujących do sprawdzianu, nie zaliczył go ani jeden uczeń!

Absolwenci szkół ponadgimnazjalnych na wyniki egzaminów zawodowych musieli czekać aż dwa i pół miesiąca. Jak informuje wydział badań i analiz Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej we Wrocławiu, w powiecie lubińskim w 14 szkołach na 668 osób nie zdało aż 387.

Stuprocentową zdawalność miała jedynie profesja malarz-tapiciarz, ale pew-

nie dlatego, że do egzaminu w tym zawodzie przystępowała tylko jedna osoba. Nieźle wypadli: asystenci stomatologiczni i opiekuni medyczni, technicy handlowcy, kucharze małej gastronomii oraz technolodzy robót wykończeniowych w budownictwie. W każdej z tych pięciu profesji zdawalność była najwyższa.

Adepci różnych zawodów najpierw pisali testy,

a następnie przed komisją egzaminacyjną w praktyce udowadniali znajomość fachu. W niektórych profesjach, trzeba było wykonać np. określone pomiary, a w innych – jak górnik i mechanik – wykonać projekt. Poprawkowe egzaminy zorganizowane będą dopiero w przyszłym roku.

JOANNA MICHALAK

Nowy dyrektor PUP-u

► Zmiany kadrowe w jednostkach powiatowych

Nowym dyrektorem Powiatowego Urzędu Pracy została Wioletta Jagielska. Niedawno rozstrzygnięto konkurs na to stanowisko.

W sumie było trzech kandydatów, jednak największą wiedzą i ogromnym doświadczeniem wykazała się właśnie Wioletta Jagielska. W urzędzie pracy zatrudniona jest już od 20 lat. W tym czasie pełniła wiele funkcji, począwszy od referenta poprzez stanowiska kierownicze aż do zastępcy poprzedniego dyrektora.

Dzięki temu zdobyła doświadczenie, które pozwoli jej dobrze za-



Wioletta Jagielska w urzędzie pracy zatrudniona jest już od 20 lat. Teraz został jego szefową

rządać Powiatowym Urzędem Pracy. Funkcję dyrektora zaczęła pełnić w ubiegłym tygodniu. Wioletta Jagielska ma wykształcenie wyższe magisterskie z administracji publicznej.

Odbył się również konkurs na stanowisko sekretarza starostwa. Stanowisko to nadal zajmować będzie Tymoteusz Myrda, który zastępował podczas nieobecności Zdzisława Jakubczyka. Poprzedni sekretarz, po długiej chorobie, zrezygnował z pracy.

MARTA SOBOTKIEWICZ

Pięć idzie pod młotek

► Zostawiają tylko trzy auta



Poprzednie władze powiatu miały do dyspozycji osiem aut służbowych

Dwa chevrolety, daewoo, peugeot i kia – wszystkie te auta idą pod młotek. Tak jak zapowiadały władze powiatu, samorząd właśnie rozpoczyna wyprzedaż samochodów służbowych. Przetarg na sprzedaż pierwszego z nich zostanie ogłoszony najpóźniej w przyszłym tygodniu.

Poprzednie władze powiatu z Małgorzatą Drygas-Majką na czele miały do dyspozycji osiem aut służbowych. Obecny zarząd uznał, że to zdecydowanie za dużo. Pięć z nich – dwa chevrolety aveo, daewoo lanos, peugeot 407 oraz kia rio – zostaną więc sprzedane.

– To w większości samochody, którymi dysponował Zarząd Dróg Powiatowych, a ponieważ ta placówka jest już w likwidacji, samochody także idą na sprzedaż. Powiat nie potrzebuje aż ośmiu aut służbowych – tłumaczy starosta Tadeusz Kielan. – Każde będzie sprzedawane poprzez odrębne postępowanie przetargowe, pierwsze ogłosimy najpóźniej za kilka dni – dodaje.

Uzyskane w ten sposób pieniądze – jak wyjaśnia starosta – zostaną przeznaczone na remonty dróg w całym powiecie. Do dyspozycji pracowników starostwa pozostaną trzy auta – fiat oraz dwie skody.

MARIOLA SAMOTICHA

Zakupy, które usprawnią komunikację

► Dodatkowy sprzęt do biur



System umożliwi szybszą i łatwiejszą obsługę interesanta

Powiatowe urzędy gminne otrzymają do 10 listopada łącznie ponad 2370 routerów na potrzeby obsługi Zintegrowanego Modułu Obsługi Końcowego Użytkownika (ZMOKU), aplikacji która wspiera zadania z obszaru wydawania dowodów osobistych, ewidencji ludności i aktów stanu cywilnego. System ten umożliwi urzędnikom szybszą i łatwiejszą obsługę interesanta.

Umowę na dostawę i instalację urządzeń sieciowych do urzędów podpisało Centrum Projektów Informatycznych MSWiA, a sprzęt dostarczy, zainstaluje i skonfiguruje wraz z zapewnieniem serwisu gwarancyjnego firma In-fover S.A.

Zadaniem urządzeń będzie zapewnienie urzędom sprawnej i bezpiecznej komunikacji aplikacji ZMOKU.

MARTA SOBOTKIEWICZ

Surowsze kary dla urzędników

► Nowelizacji ustawy o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych

Urzędnicy odpowiadają za naruszenie dyscypliny finansowej. Kary za błędy dotkną zarówno kierowników, jak i poszczególnych pracowników.

Kierowników jednostek sektora finansów publicznych, głównych księgowych, a także pracowników jednostek czekają surowsze kary. To skutek nowelizacji ustawy o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych.

Nowelizacja zaostrzy kryteria kar, zwłaszcza pieniężnych. Jednocześnie zostanie obniżony ich minimalny próg. Jeżeli pracownik naruszy dyscyplinę, a wysokość straty finansowej – poniesionej przez urząd – nie będzie przekraczała kwoty przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia za rok poprzedni, nie zostanie on ukarany.

Poszerzenia odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansowej o pracowników to nowość,



Kary są przewidziane m.in. za brak podpisu osoby upoważnionej do wydania decyzji

podobnie jak objęcie nią podmiotów spoza sektora publicznego, np. pomagających przeprowadzić przetarg. Nowelizacja ustawy przewiduje rozszerzenie zakresu czynności, za które można zostać ukaranym.

Kary są przewidziane m.in. za brak podpisu osoby upoważnionej do wydania decyzji lub podpis przez osobę nieuprawnioną, a także za brak daty,

opinii biegłego czy uzupełnienie treści w dokumencie bez wiedzy zainteresowanego.

Bardziej niż do tej pory będą musiały również uważać osoby zajmujące się zamówieniami publicznymi. Ukazane będą mogły być podmioty przygotowujące i przeprowadzające postępowania na zamówienia publiczne.

KACPER SNOWYDA

Uczeń może jeszcze zmienić szkołę

Osoby, które zapisały się do szkoły średniej, mogą jeszcze zmienić decyzję i przenieść się do innej placówki.

Szkoły ponadgimnazjalne nie prowadzą już rekrutacji, ale nie oznacza to, że nie mają wolnych miejsc. W związku z tym, jeżeli uczeń woli jednak przez najbliższych kilka lat kształcić się np. w technikum, a nie w liceum, to ma jeszcze czas na zmianę swojego wyboru.

Zanim jednak wypisze się ze szkoły powinien sprawdzić, czy nowo wybrana placówka dysponuje jeszcze wolnymi miejscami oraz czy uczeń spełnia kryteria, żeby się do niej dostać. Następnie zainteresowany powinien wyrejestrować się ze szkoły pierwszego wyboru i złożyć do nowej placówki podanie z prośbą o przyjęcie. Należy wcześniej dowiedzieć się w szkole, jakie dokumenty trzeba będzie dołączyć do podania.

Najlepiej jest podjąć taką decyzję jeszcze przed rozpoczęciem roku szkolnego, ponieważ później trzeba będzie dopełnić dodatkowych formalności, jak na przykład dostarczyć poświadczony przez wychowawcę wypis z dziennika o uzyskanych ocenach. Jeżeli nie jesteś pewien, czy wybór szkoły ponadgimnazjalnej był słuszny lub zmienisz zdanie co do kierunku kształcenia, to zostań jeszcze tydzień, żeby szybko i łatwo móc to zmienić.

SOBO

Ekstrapieniądze na najmłodszych

► Powstanie więcej żłobków i przedszkoli

Gminy z naszego powiatu mogą się ubiegać o dodatkowe fundusze na prowadzenie żłobków i przedszkoli. Resort pracy uruchamia na ten cel 15 mln zł ze środków unijnych.

W ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej ogłosiło konkurs pt. „Projekty na rzecz promocji równych szans kobiet i mężczyzn oraz godzenia życia zawodowego i rodzinnego”. Co najważniejsze, wniesienie wkładu własnego nie jest konieczne.

Wnioski o dofinansowanie realizacji projektu należy składać do 30 września w siedzibie Departamentu Wdrażania Europejskiego Funduszu Społecznego Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej. Mogą one dotyczyć tworzenia ośrodków opieki nad dziećmi w miejscu pracy i rozwijania alternatywnych form opieki nad dziećmi.

Tworzenie takich placówek umożliwiłoby wykonywanie pracy zawodowej dużej ilości rodziców.

MARTA SOBOTKIEWICZ

Śmieci pod kontrolą

► Nowy projekt Ministerstwa Środowiska



Przedsiębiorcy będą musieli przechowywać przez pięć lat dane z nawigacji z lokalizacją tras przejazdów ciężarówek z odpadami

Gminy będą musiały monitorować trasy przejazdu ciężarówek odbierających odpady komunalne. Ministerstwo Środowiska chce, żeby w nowym systemie takie pojazdy były wyposażone w GPS.

Zgodnie z rozporządzeniem w sprawie szczegółowych wymagań w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości, przedsiębiorca będzie musiał dysponować co najmniej dwoma pojazdami przystosowanymi do wywozu odpadów zmieszanych oraz dwoma przeznaczonymi do wywozu odpadów segregowanych.

Samochody te mają być wyposażone w nawigację satelitarną, umożliwiającą ich lokalizację. Jak tłumaczą autorzy rozporządzenia, ma to ograniczyć zbędne trasy oraz umożliwić gminom monito-

rowanie sposobu postępowania z odpadami.

Dodatkowo przedsiębiorcy będą zobowiązani do przechowywania przez pięć lat danych z nawigacji z lokalizacją tras przejazdów ciężarówek z odpadami. Dzięki temu urzędnicy będą mogli w każdej chwili zweryfikować czy śmieci trafiają tam, gdzie powinny.

W celu ograniczenia odległości pokonywanych przez pojazdy, rozporządzenie wprowadza wymóg, by baza transportowo-magazynowa firmy wywozowej znajdowała się na terenie gminy lub w promieniu do 80 km od gminy, którą obsługuje dany przedsiębiorca.

Projekt rozporządzenia jest obecnie na etapie konsultacji społecznych i międzyresortowych. Ministerstwo Środowiska zakłada, że wejdzie w życie 1 stycznia 2012 r.

KACPER SNOWYDA

Dzieci dostaną owoce w szkole

► Polska wyda 12,3 mln euro

Po raz trzeci młodsze dzieci będą dostawały owoce w szkole na drugie śniadanie. Minister rolnictwa przygotował przepisy, które regulują zasady realizacji tego unijnego programu.

Projekt „Owoce w szkole” ma przeciwdziałać problemowi nadwagi u dzieci i młodzieży. W Unii Europejskiej na tę przypadłość cierpi około 22 mln dzieci, a ponad 5 mln z nich jest otyła. Eksperci są zgodni, że poprawa sposobu odżywiania może odegrać ważną rolę w zwalczaniu tego problemu. Do osiągnięcia celu kluczowe jest spożywanie odpowiednich ilości owoców i warzyw.

W ramach programu, uczniowie dostają bezpłatnie w szkole jabłka, gruszki, truskawki, świeże warzywa: marchew, paprykę, rzodkiewki oraz soki owocowe, warzywne i owocowo-warzywne.



Powiat lubiński jest jednym z liderów programu „Owoce w szkole” na Dolnym Śląsku. W minionym roku szkolnym z programu skorzystało, ponad 90 proc. uprawnionych szkół

Unia Europejska przyznała naszemu krajowi na rok szkolny 2011/2012 czwartą co do wysokości budżet. Na ten cel Polska może wydać 12,3 mln euro, z czego 75 proc. tej kwoty (9,2 mln euro) pokryje UE.

Powiat lubiński jest jednym z liderów programu „Owoce w szkole” na Dolnym Śląsku. W minionym roku szkolnym z programu skorzystało, ponad 90 proc. uprawnionych szkół.

Szkoły podstawowe zainteresowane udziałem w programie „Owoce w szkole”, w pierwszym semestrze roku szkolnego 2011/2012, powinny złożyć wnioski do 12 września w najbliższym oddziale terenowym Agencji Rynku Rolnego. Aktualne formularze wniosków oraz warunki uczestnictwa w programie można uzyskać na stronie internetowej www.arr.gov.pl, w zakładce „Owoce w szkole”.

KACPER SNOWYDA

ŚCINAWA. Młodzie i starsi rywalizowali na basenie

Superpuchar Burmistrza zdobyty

» Na basenie miejskim „Wodnik” w Ścinawie 27 sierpnia odbyły się długo oczekiwane zawody pływackie o Superpuchar Burmistrza Ścinawy.



Zmaganiom przyglądał się burmistrz Ścinawy Andrzej Holdenmajer, który wręczył zawodnikom medale

Turniej poprzedziły atrakcje przy basenie dla dzieci i dorosłych przygotowane przez Centrum Turystyki i Kultury. Dla najmłodszych wystąpił magik Roman Roszyk, który swoim pokazem iluzjonistycznym przyciągnął tłum widzów. Następnie nasi milusińscy wzięli udział w konkursach, w których można było zdobyć nagrody. Dorosłym czas na basenie umiłał Jarosław Levin – znany ścinawianom saksofonista, który

tym razem wystąpił w żywiołowych improwizacjach kulturowych utworów muzycznych.

Zawody pływackie rozpoczęły się o godzinie 15, a walka między zawodnikami była zacięta. Wszystkim zmaganiom przyglądał się burmistrz Ścinawy Andrzej Holdenmajer, który wraz z sędzią zawodów Tomaszem Wołochem wręczył zawodnikom medale, dyplomy, statuetki, nagrody oraz Superpuchar.

PFW/WWW.SCINAWA.PL

Wyniki zawodów:

» kategoria I klasy 0-3 DZIEWCZĘTA

I Adrianna Tataryn
II Katarzyna Golańska
III Aleksandra Paulak
CHŁOPCY
I Marcin Żwir
II Oskar Szelaś
III Konrad Maślej
IV Piotr Kotowski
V Gracjan Linkiewicz

» kategoria II klasy 4-6 DZIEWCZĘTA

I Marta Bąk
II Klaudia Borowska
III Kornelia Domagała
IV Maja Rybicka
CHŁOPCY
I Damian Smela
II Adam Barański
III Patryk Barowicz

» kategoria III klasy 1-3 gimnazjum CHŁOPCY

I Maciej Trzós
II Wojciech Buszkiewicz
III Oskar Żołędziejewski
IV Radosław Stańczyk
V Karol Holdenmajer
VI Tomasz Kraska

» kategoria IV 17 lat i więcej KOBIECY

I Aleksandra Misiewicz
II Monika Budzan
III Alicja Matyjaszek
MEZCZYŻNI
I Mirosław Malisz
II Łukasz Jakubowski
III Krystian Nauka
IV Adam Orczykowski
V Dawid Trawka

» Superpuchar Burmistrza Ścinawy KOBIECY

I Aleksandra Misiewicz
II Alicja Matyjaszek
MEZCZYŻNI
I Maciej Trzós
II Mirosław Malisz
III Łukasz Jakubowski
IV Krystian Nauka

RUDNA. Wiadukt wciąż w remoncie. Mieszkańcy boją się, że prace będą się długo ciągnąć

Pesymistyczny scenariusz mieszkańców



» Obecnie wszystko jest tak, jak zaplanowaliśmy. Nie ma żadnych zmian, prace zakończą się w październiku – zapewnia inspektor Renata Kucfir

■ Jeszcze tylko dwa miesiące i remontowany wiadukt w Rudnej Gwizdanów zostanie oddany do użytku. Tak przynajmniej twierdzą urzędnicy. Okoliczni mieszkańcy jednak nie wierzą w cuda i krótko kwitują postępy firmy remontowej.

– Jestem pewien, że do zimy im tak zjędzie. Słyszałem, że spółka ma problemy finansowe, pewnie dlatego idzie im tak mozolnie – alarmują kierowcy. Kolejowy inspektor nadzoru budowlanego z Wro-

clawia, Renata Kucfir demontuje pogłoski o zmianie terminu zakończenia prac.

– To jest nie do pomyślenia, żeby na tyle miesięcy zamykać wiadukt! Przecież jego naprawa nie powinna trwać dłużej jak kilka tygodni – denerwuje się pan Adam, który po raz kolejny poinformował nas o problemie. – Idzie jesień, potem spadnie śnieg i co? Dalej będziemy musieli jeździć tymi uciążliwymi objazdami? – pyta zbulwersowany mężczyzna. – Słyszałem, że firma ma jakieś problemy, może stąd biorą się plotki we wsi, że

remont potrwa do zimy? – zastanawia się nasz Czytelnik.

Tymczasem kolejowy inspektor nadzoru budowlanego, Renata Kucfir zapewnia, że wszystko idzie zgodnie z planem. – Obecnie wszystko jest tak, jak zaplanowaliśmy. Nie ma żadnych zmian, prace zakończą się w październiku – zapewnia inspektor. – Jeżeli nic nam nie pokrzyżuje planów, to już w październiku wiadukt zostanie oddany do użytku – kwituje Renata Kucfir.

– Zobaczmy – kwitują mieszkańcy.

MAGDALENA LATOCH

Centrum Innowacji Audiowizualnych
MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OCZYSZCZANIA SP. Z O.O.



Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania Sp. z o.o. w Lubinie uprzejmie informuje swoich klientów, iż w celu zapewnienia wyższego poziomu obsługi przenosi z dniem 01.09.2011 r. (czwartek), Biuro Obsługi Klienta, dotychczas funkcjonujące przy ul. Rzeźniczej 1 (biurowiec MPWiK), do nowego lokalu przy ul. Chrobrego 2/5 (kamieniczka koło Ratusza).

Nowa lokalizacja Biura Obsługi Klienta znajduje się w bezpośredniej bliskości siedziby Spółki. Centralne położenie nowego Biura Obsługi Klienta i jego bezpośrednie sąsiedztwo z Biurem Zarządu Spółki powoduje duże udogodnienia dla klientów, a w szczególności:

- usprawnienie obsługi klientów,
- poprawienie efektywności i skuteczności załatwiania spraw,

- zwiększenie poziomu satysfakcji klienta, mierzonej zadowoleniem klienta ze sposobu załatwiania formalności i podejścia pracowników Biura Obsługi Klienta do usługobiorcy.

Kasa MPO pozostaje na dotychczasowym miejscu przy ul. Rzeźniczej 1.

reklama

Zorganizujemy jeden z najważniejszych dni Twojego życia!

Organizacja Wesel

PRZYGOTOWANIE KUCHNI | OBSŁUGA KELNERSKA
DEKORACJA SALI | DOMOWE WYPIEKI

100zł za osobę! 722 144 836

Ważne dla rolników

Każdy rolnik, który chce odzyskać część pieniędzy wydanych na olej napędowy używany do produkcji rolnej, powinien zbierać faktury VAT. Zbliża się termin składania wniosków o zwrot podatku akcyzowego za olej za okres od 1 marca do 31 sierpnia 2011 r.

Aby odzyskać część pieniędzy, producent rolny powinien w okresie od 1 do 30 września złożyć wniosek w urzędzie gminy wraz z fakturami VAT (lub ich kopiami), stanowiącymi dowód zakupu oleju napędowego. Limit zwrotu podatku akcyzowego w tym roku wynosi 73,10 zł. Pieniądze wypłacane będą od 2 do 30 listopada gotówką w kasie urzędu lub przelewem na rachunek bankowy wskazany we wniosku.

SOBO

RUDNA. Droga wokół zbiornika Żelazny Most jak nowa

Remont za miedziowe pieniądze

» **Ponad milion złotych kosztowała modernizacja drogi gminnej prowadzącej z miejscowości Krzydłowie do Żelaznego Mostu.**

W ubiegłym tygodniu odbyło się symboliczne przecięcie wstęgi. W uroczystości wzięli udział między innymi dyrektorzy Zakładu Hydrotechnicznego oraz wójt Grębocice i zastępca wójta Rudnej.

– Prace rozpoczęły się w maju bieżącego roku, a dziś droga została ofi-

cialnie oddana do użytku. Pozostało nam tylko przejść się po tym świeżo wylanym asfalcie – żartował wójt gminy Grębocice Roman Jabłoński tuż po symbolicznym przecięciu wstęgi.

Modernizacja została sfinansowana przez KGHM. – Inwestycja to efekt wielostronnego porozumienia

między samorządami a Polską Miedzią – tłumaczy Sylwia Rozkosz z biura prasowego spółki. – W latach 2009-2011 na modernizację i utrzymanie dróg wokół zbiornika Żelazny Most miedziowy koncern wyda łącznie ponad 3 mln 400 tys. zł – szacuje.

Wsparcie KGHM wynika z potrzeby zapewnienia bezpieczeństwa wokół Żelaznego Mostu. Dla okolicznych kierowców z gminy Grębocice i Rudna wyremontowanie drogi niesie wiele korzyści. Czas dojazdu zdecydowanie się skróci.

MAGDALENA LATOCH



Nową drogę otwarto przecinając wstęgę

Fot. Magdalena Latoch

RUDNA. Rogatki się opuściły, pociąg nie przejechał

Przejazd sobie, pociągi sobie

■ – To skandal, żeby zapory kolejowe nie funkcjonowały jak należy – bulwersuje się Czytelnik, który poinformował nas o problemie. Chodzi o przejazd kolejowy na trasie Rudna – Lubin. W poniedziałek rano (22 sierpnia) roгатki zostały opuszczone, jednak pociąg nie nadjechał. Zmotoryzowani obawiają się, że usterka może doprowadzić do tragedii.

– Czekałem dziesięć minut, a za mną sznur samochodów, gdyby nie roгатki, które grodzą tylko prawy pas, spóźniłbym się do pracy – relacjonuje rudniczanin. – A tak udało się przejechać lewą stroną jezdni. Wiem, że to jest niezgodne z prawem, ale co miałem zrobić? Przecież pociąg nie jechał – dodaje zmotoryzowany.

Kierowcy obawiają się, że roгатki mogą być uszkodzone. – Co będzie jak zapory nie zadziałały, gdy nadjedzie pociąg? Przecież w takich sytu-



Kierowcy czekali kilkanaście minut, a potem przejechali bokiem, po torach

Fot. sychu

acjach o tragedię nie jest trudno – alarmuje zaniepokojony mężczyzna.

Całą sprawę komentuje rzecznik prasowy Zakła-

du Linii Kolejowych we Wrocławiu, Oskar Olejnik. – Rzeczywiście rano roгатki samoczynnie się zamykały. Przyczyną było uszkodzenie jed-

nego z układów elektronicznych – wyjaśnia rzecznik.

Usterka została już naprawiona.

MAGDALENA LATOCH

RUDNA, ŚCINAWA. Urząd pracy ma swoje przedstawicielstwa w urzędach gminnych

Kolejne ułatwienie dla mieszkańców powiatu

■ Punkty Obsługi Klienta Powiatowego Urzędu Pracy w Lubinie zaczęły działać w urzędach Ścinawy i Rudnej. Od 1 września mieszkańcy tych gmin zyskają możliwość załatwienia spraw, bez konieczności wyjazdu do Lubina.

Punkt Obsługi Klienta w ścinawskim magistracie mieścić się będzie na pierwszym piętrze w pokoju nr 20, a interesantów przyjmować będzie w każdy wtorek i czwartek, w godzinach 9-14. W tych samych godzinach, ale w inne dni – w każdy poniedziałek i środę – pracownicy PUP będą czekać na bezrobotnych w Rud-

nej. Na drugim piętrze urzędu gminy, w pokoju nr 210.

W POK będzie można m.in.: nabyć status bezrobotnego oraz poszukującego pracy (rejestracja), zgłosić wszelkie zmiany dotyczące posiadanego statusu (w tym wyrejestrowanie), uzyskać zaświadczenie, zrealizować uprawnienia zasiłkowe, po-

twierdzić gotowość do podjęcia pracy (w wyznaczonych terminach oraz poza nimi), uzyskać skierowanie do pracy oraz informacje na temat innych form pomocy oferowanych przez urząd (osoby zainteresowane podjęciem pracy oraz pracodawcy), a także złożyć ofertę pracy.

JOANNA MICHALAK

RUDNA. Remontują drogi i budują most

Utrudnienia

potrwać prawie rok

■ Trwają prace związane z włączeniem mostu na Odrze w istniejącą już sieć dróg we wsi Radoszyce. Kilkometrowy odcinek, przy wyjeździe z miejscowości został zwężony. Kierowcy korzystają tylko z jednego pasa. Takie utrudnienia w ruchu będą występowały, z różnym nasileniem, aż do maja przyszłego roku.

– Zgodnie z przyjętym planem, prace są obecnie w różnym stadium zaawansowania. Dalszy przebieg dróg nie jest jeszcze znany, ponieważ znajduje się w fazie planowania. Całkowity koszt inwestycji, łącznie z budową mostu to około 54,5 mln zł – szacuje naczelnik wydziału komunikacji zewnętrznej i analiz Dolnośląskiej Służby Dróg i Kolei Paweł Łukaszewski.

Inwestycja jest współfinansowana z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Kierowcy, którzy przejeżdżają przez ten odcinek, muszą uzbroić się w cierpliwość. Policja również apeluje o rozwagę i szczególną ostrożność w tym miejscu. Co jakiś czas pojawia się tam patrol policyjny, który pilnuje porządku na drodze.

MAGDALENA LATOCH



Prace zostały rozłożone na kilka etapów

Fot. Magdalena Latoch

Placówka w Wiercieniu przestanie istnieć, jeśli będzie miała za mało podopiecznych

Jest przedszkole, chętnych brak

» Losy przedszkola są zagrożone. Potrzebuje dzieci, żeby mogło istnieć, a tych brakuje – martwią się rodzice dzieci uczęszczających do placówki w Wiercieniu. Przedszkole na początku radziło sobie całkiem dobrze, bo było bezpłatne i za darmo dowoziło dzieci. Teraz jest nieco gorzej, bo trzeba już płać.



Fot. sxc.hu

Może informacja, że jest takie przedszkole i że można do niego zapisać dziecko pomoże – zastanawiają się rodzice.

Przedszkole istnieje od trzech lat. Prowadzi je Stowarzyszenie Civis Europae. Do tej pory nie było problemów z rekrutacją. Skończył się jednak projekt, czyli jednocześnie dofinansowanie do opieki nad dziećmi. Teraz rodzice muszą płacić 60 zł miesięcznie za pobyt ich maluchów w placówce.

Po pierwsze skończył się projekt, ale i też odeszły

dzieci, które skończyły 5, 6 lat – mówi nauczycielka z przedszkola Anna Fassa. – Obecnie mamy zapisanych dwanaście maluchów. We wrześniu przedszkole ruszy, jednak z nadzieją, że znajdą się jacyś dodatkowi chętni. Żeby placówka funkcjonowała, musi mieć minimum piętnastu podopiecznych – dodaje.

Przedszkole w Wiercieniu działa w godzinach 8-14 i przyjmuje dzieci w wieku od 3 do 5 lat. W sumie może się zaopiekować dwudziestką maluchów.

Tyle się słyszy o braku miejsc w przedszkolach, a tu takie pięknie istnieje. Nie wiemy, czy to z braku reklam, czy nikt się nie zgłasza – zastanawia się mama jednego z podopiecznych placówki w Wiercieniu pani Marta. – Przecież swoje dzieci mogą tu zostawiać mieszkańcy Wiercienia, Bukówny, Lisca, Zimnej Wody, Kochlic i innych miejscowości – dodaje. – Jeśli ktoś chciałby zapisać swoje dziecko do placówki w Wiercieniu, może zadzwonić pod numer 602 802 045.

MARTA CZACHÓRSKA

Jeszcze jedna Łąkowa w Osieku

W Osieku kolejna ulica zyska nazwę – Łąkowa. Domy powstają tam jak grzyby po deszczu, dlatego trzeba nadać numery porządkowe dla kolejnych nieruchomości. Taka decyzja zapadła na ostatniej sesji rady gminy. Zanim urzędnicy podjęli uchwałę, wymagane były pisemne zgody właścicieli działek, które stanowią drogę wewnętrzną. Wszyscy pozytywnie zaopiniowali propozycję.

Okoliczni mieszkańcy nie będą mieli problemu z jej zapamiętaniem. To samo określenie ma już droga biegnąca przeciwnie do tej, która zostanie nazwana. LATO

Fuzja z poślizgiem

Zmieniono datę rozmów w sprawie połączenia placówek kulturalnych w Raszówce i Księginicach. Taką decyzję podjęli rajcy na ostatniej sesji. Pierwotnie zakładano, że już w październiku rozpoczną się konkretne rozmowy i wtedy będzie wiadomo więcej.

Plany pokrzyżowała nam skomplikowana procedura. Na razie nowy termin nie jest jeszcze podany – tłumaczy rzecznik gminy Lubin, Janusz Łucki. – Dlatego zmieniliśmy uchwałę w sprawie zamiaru i przyczyn połączenia tych samorządowych instytucji kultury – dodaje.

Ostateczny efekt połączenia będzie zależał od radnych. To oni będą teraz analizować koszty i zdecydować o kształcie centrum. Na stanowisko rajców trzeba będzie jeszcze trochę poczekać.

Przypomnijmy, że połączenie dotyczy Gminnego Ośrodka Kultury w Raszówce i Gminnego Ośrodka Kultury w Księginicach. Takie rozwiązanie ma usprawnić pracę, uprościć strukturę, a co najważniejsze – przynieść oszczędności.

LATO

Kończą się remonty w gminnych szkołach

Uwinęli się przed pierwszym dzwonkiem



Fot. Magdalena Latoch

Uczniowie szkoły podstawowej w Osieku będą mogli korzystać z dwóch odrestaurowanych wejść do budynku

■ Wyremontowana sala gimnastyczna, nowe wejścia do budynków, odświeżone klasy i rozbudowana stołówka – to efekty wakacyjnych remontów w szkołach podstawowych na terenie gminy Lubin. Prace są na finiszu. Uczniowie wrócą więc po wakacjach do odnowionych szkół.

Placówki są w pełni przygotowane na powrót maluchów. W szkole podstawowej w Raszówce wyremontowane zostały toalety, pomieszczenia dla przedszkolaków oraz szatnia – wylicza rzecznik gminy Lubin Janusz Łucki. – Szkoła w Krzeczynie Wielkim natomiast wymagała rozbudowy stołówki, a w Niemstowie potrzebny był remont sali gimnastycznej – dodaje.

Uczniowie szkoły podstawowej w Osieku, już od września będą mogli korzystać z dwóch odrestaurowanych wejść do budynku. Ponadto odświeżono dla nich sale dydaktyczne. Bezwarunkowego odnowienia natomiast wymagały kuchnia oraz szatnia w Siedlach.

Koszty związane z remontem pokryli we własnym zakresie dyrektorzy podstawówek.

MAGDALENA LATOCH

List do premiera i wizyta w Warszawie, czyli ciąg dalszy walki z kopalnią odkrywkową

Znów protestowali w stolicy

Delegacje wójtów, burmistrzów i przewodniczących rad, reprezentujących jedenaście gmin zagrożonych planami budowy odkrywkowych kopalni węgla brunatnego, spotkały się z grupą wysokich urzędników z kancelarii premiera.

Wśród nich byli m.in. przedstawiciele Ministerstwa Gospodarki i Ministerstwa Rozwoju Regionalnego wiceministrowie Maciej Kaliski i Waldemar Ługowski oraz Stanisław Sudak, wicedyrektor Departamentu Ko-



Irena Rogowska, wójt gminy Lubin i przewodnicząca Ogólnopolskiej Koalicji „Rozwój TAK - Odkrywki NIE” wraz z kilkusobową delegacją odwiedziła Sejm

ordynacji Polityki Strukturalnej MRR.

Irena Rogowska, wójt

gminy Lubin i przewodnicząca Ogólnopolskiej Koalicji „Rozwój TAK - Odkryw-

ki NIE” przekazała list otwarty do premiera, zawierający sprzeciw wobec możliwości

przyjęcia przez rząd uchwały zatwierdzającej Koncepcję Przestrzennego Zagospodarowania Kraju 2030 (KPZK).

Ewentualne przyjęcie uchwały ma doprowadzić do wdrożenia w życie planów budowy nowych kopalni węgla brunatnego, co z kolei otworzy drogę do wywłaszczeń mieszkańców i zniszczeń w środowisku. Przesądzi też o objęciu gmin, z trzech województw (dolnośląskie, lubuskie i łódzkie) niezczym nieuzasadnioną ochroną złoża węgla brunatnego przed dalszą zabudową infrastrukturalną niezwiązaną z energetyką.

Strony, tj. przedstawiciele ministerstw i uczestnicy pikiet, pozostali przy swo-

ich stanowiskach. Co ważne, podjęto wspólną decyzję o konieczności rozpoczęcia, po wielu miesiącach bezskutecznych starań strony społecznej, rzeczywistego dialogu.

Wiceminister Maciej Kaliski, na wniosek samorządowców, zadeklarował, że dojdzie do następnego spotkania najpóźniej w trzeciej dekadzie września br., czyli jeszcze przed zbliżającymi się wyborami parlamentarnymi.

Delegację Ogólnopolskiej Koalicji „Rozwój TAK - Odkrywki NIE” w Sejmie, w imieniu marszałka Grzegorza Schetyny przyjął Adam Podgórski, dyrektor generalny gabinetu marszałka.

WOJCIECH NIEDZIELSKI

W gminach powiatu lubińskiego wielka zabawa

Święto plonów

» W ostatnią niedzielę odbyły się uroczystości dożynkowe w powiecie lubińskim, zorganizowane przez gminy Ścinawa, Rudna i Wiejską Lubin w Gogołowicach. Imprezy zaczęły się od mszy świętych

WRudnej, po nabożeństwie, zorganizowano przemarsz na stadion, gdzie odbywały się zabawy i koncerty dożynkowe. Gwiazdami wieczoru byli: w Ścinawie lubinianka Kasia Wilk, a w Rudnej zespół Czerwone Gitary. We wszystkich tych uroczystościach uczestniczyli starosta Tadeusz Kielan oraz przewodniczący rady powiatu lubińskiego Adam Myrda.

W trakcie uroczystości sołectwa prezentowały piękne wieńce dożynkowe, które były oceniane przez jury w danej gminie. Powiat lubiński przyznał również swoją powiatową nagrodę dla najpiękniejszego wieńca dożynkowego którą otrzymały sołectwa: Wysokie (pierwsze miejsce), Tymowa (drugie) oraz Chobienia (trzecie). Wyróżnienie przypadło Dziewinowi.

We wszystkich gminach tegoroczne dożynki cieszyły się ogromnym zainteresowaniem lokalnej społeczności. Można było podziwiać stoiska przygotowane przez sołectwa, spróbować lokalnych wyrobów gastronomicznych, pobawić się przy dobrej muzyce, a nawet spróbować swoich sił podczas strzelania do celu, gdzie powiatowi samorządowcy wykazali się niezwykle celnym okiem.

MARTA SOBOTKIEWICZ

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych



strona pod patronatem

MKS ZAGŁĘBIE LUBIN

ORGANIZACJA POŻYTKU PUBLICZNEGO



Nietypowe spotkanie piłkarzy ręcznych

Aż sufit się walił!

W salce Jukari Fit to Fly, przeznaczonej do ćwiczeń fitness polegających na rozciąganiu całego ciała za pomocą lin przymocowanych do sufitu, szczypiornicy MKS Zagłębia Lubin zmierzili się z zawodnikami z lubińskiego klubu rugby, w meczu piłki nożnej.

Fot. Mariusz Babicz

Zawody zostały zorganizowane z okazji rocznicy powstania klubu Pure w lubińskiej galerii.

– Z okazji półtora roku istnienia Pure w Lubinie, zorganizowaliśmy szereg imprez typowo sportowych dla naszych klubowiczów. Jedną z atrakcji miał być mecz miejscowych klubów sportowych w salce Jukari – mówi Szymon Moszny, fitness manager.

Mecz był bardzo wyrównany, a bramki padały po efektownych akcjach w pozycji wiszącej. Minimalnie lep-

si okazali się podopieczni Jacka Będzikowskiego. – Dla nas to przede wszystkim relaks. Jest to też jakaś forma treningu, no i oczywiście integracji. Poprawia również koordynację ruchów – stwierdza Robert Kieliba z MKS Zagłębia Lubin.

– Po raz pierwszy się z czymś takim spotykamy – dodaje Radosław Fabiszewski. – Ruchy są tu bardzo ograniczone.

Szczypiornicy już niebawem rozpoczną nowy sezon. Mecz z zupełnie nieznanym przeciwnikiem daje przede

wszystkim odpowiedź na to, czy zespół jest dobrze przygotowany na każdą sytuację. Zawodnicy uprawiający rugby również wynieśli z tej rywalizacji sporo nauki.

– Bardzo ciężko gra się w takich warunkach. Widać, że szczypiornicy mają lepsze zgranie. Przede wszystkim takie zawody uczą integracji, zgrania w zespole – wyznaje Konrad Wiśniewski z Klubu Rugby w Lubinie. Filip Mikus, założyciel i zawodnik klubu, potwierdza te słowa: – Musieliśmy być bardzo zgrani. Oczywiście ta forma cwi-

czeń to zupełnie coś innego niż gra na boisku. Dla nas jest to pewnego rodzaju trening przed zbliżającymi się rozgrywkami polskiej ligi rugby seven.

Podczas spotkania piłka dosyć często uderzała w stropianowy sufit, który nie wytrzymał takiego naporu. Co chwilę na parkiecie lądowały całe kasetony. O zaciętości pojedynku świadczy też dwukrotne przebicie piłki. Na pewno oba zespoły wyniosły z tej rekreacyjno-sportowej rywalizacji sporo pożytecznych rzeczy, któ-

re przydadzą się w rozgrywkach ligowych. Natomiast organizatorzy byli zadowoleni, że spotkanie doszło do skutku.

– Nasi klubowicze ciężko ćwiczą pod bacznym okiem swoich instruktorów. Naprawdę zostawiają tutaj dużo zdrowia, ale to co jest najważniejsze, to rodzinna atmosfera, którą tutaj tworzymy – mówi Tomasz „Petarda” Boryń, generalny manager Pure Health and Fitness w Lubinie. – Po ciężkich zajęciach potrafimy się razem bawić.

MARIUSZ BABICZ

Zagraли z drużyną ze Świdnicy

Wyglądało obiecująco

Różnicą dziesięciu bramek piłkarze ręczni MKS Zagłębia Lubin pokonali SKPR Świdnicę. Spotkanie odbyło się w ramach przygotowań do nowego sezonu.

W barwach pierwszoligowej Świdnicy wystąpił wychowanek lubińskiego zespołu, Michał Pulka. Wypożyczony na rok młody zawodnik, według miedziowych szkoleniowców, spisał się dobrze. – Michał zdobył dwa punkty. Grał całkiem przyzwoicie. Popętniał mało błędów. Wyglądało to bardzo obiecująco – mówi II trener MKS Zagłębia Lubin Dariusz Bobrek.

Mecz należał do zespołu Jacka Będzikowskiego. Na parkiet w pierwszej partii wybiegła następująca siódemka: Michał Świrkula, Wojciech Gumiński, Marceli Migala, Mikołaj Szymyślik, Piotr Adamczak, Piotr Obrusiewicz oraz Michał Stankiewicz. Do przerwy Zagłębie prowadziło 18:11. W drugiej partii lubinianie nie zwalniali tempa i stale podwyższali swój wynik. Ostatecznie miedziowi pokonali zespół ze Świdnicy 35:25.

MARIUSZ BABICZ

Lubińskie szczypiornistki zmierzyły się z zawodniczkami z najwyższej półki

Grają na europejskim poziomie

■ Podopieczne Bożeny Karkut mają za sobą kolejny poważny sprawdzian przed nowym sezonem. Niemiecki turniej w Bad Urach był już 51. edycją tego typu rozgrywek międzynarodowych.

Miedziowe zainaugurowały zawody w piątek, 26 sierpnia. Ich przeciwnikiem był rumuński zespół Oltchim Valcea. Spotkanie nie należało do najłatwiejszych, ale zakończyło się wygraną miedziowych 15:14.

Drugie spotkanie tego dnia lubinianki miały rozegrać z niemieckim zespołem TSV 04 Bayer Leverkusen. Ostatecznie Polki uległy rywalkom 10:14.

Trzeci mecz był zaplanowany

na sobotę. Rywalkami podopiecznych Bożeny Karkut ponownie były Niemki – zespół TuS Metzingen. Lubinianki wygrały spotkanie 14:12.

Kolejnymi przeciwniczkami podopiecznych Bożeny Karkut był również zespół z Niemiec, Buxtehuder SV. Warto przypomnieć, że miedziowe z tą właśnie drużyną zagrają w połowie września o awans do finału turnieju eliminacyjnego do Ligi Mistrzów. Oba zespoły prezentowały bardzo wyrównany poziom, co miało przebieg na wynik. Mecz zakończył się zasłużonym remisem 10:10.

Kolejnym zespołem, z którym Zagłębie miało się zmierzyć w ramach turnieju w Bad Urach był ro-

syjski Dinamo Wolograd. Spotkanie zakończyło się remisem 13:13.

Ostatnie spotkanie w sobotę podopieczne Bożeny Karkut rozegrały z austriackim zespołem, Hypo Niederösterreich. Pomimo woli walki, miedziowe uległy 17:19.

Piłkarki ręczne KGHM Metraco Zagłębia Lubin w niedzielę rozegrały ostatnie spotkanie w turnieju w Bad Urach. Podopieczne Bożeny Karkut zmierzyły się z norweską Byasen HB Elite. Lubinianki przegrały 10:15. Pomimo tej porażki, miedziowe na pewno mogą być zadowolone z występu w niemieckim turnieju. – Wynik nie do końca oddaje to, co działo się na parkiecie. Przez większość meczu prowa-



Fot. Mariusz Babicz

dziiliśmy wyrównaną walkę z norweską Byasen i dopiero w końcówce Byasen odskoczyło na kilka

bramek – podsumowuje Witold Kulesza, prezes MKS Zagłębia Lubin.

MARIUSZ BABICZ

Pojedynek Zagłębia z Cracovią zakończył się remisem 1:1

Katorga na Dialog Arenie



» Remis w każdym innym przypadku powinien cieszyć, ale nie w momencie, kiedy wygrana jest na wyciągnięcie ręki, a rywale grają w dziewiątkę. Wtedy można zadawać sobie tylko jedno pytanie, o co w tym wszystkim chodzi? Tego, jak się okazuje, nie wie nawet sam Jan Urban.

Pierwsze minuty spotkania należały do Zagłębia. Kibice ponownie oglądali cudowny zryw na boisku, celne podania, ambicję i wolę walki. Tak naprawdę pierwszą stuprocentową akcją do objęcia prowadzenia, miedziowi mogli pochwalić się już w 2. minucie meczu. Rzut różny wykonywał grający w pierwszej jedenastce Dominik Kacper. Piłka trafiła prosto na głowę Błażeja Telichowskiego, który pokierował ją w światło bramki Wojciecha Kaczmarczyka. Bramkarz Cracovii okazał się na tyle ogarnięty, że złapał futbolówkę. Krakowianie pierwszą groźniejszą akcją stworzyli kilka minut później. Pod polem karnym Zagłębia znaleźli się Saidi Ntibazonkiza, Andrzej Niedzielan oraz Aleksandr Suworov. Długimi podaniami po ziemi próbowali zaskoczyć obronę miedziowych. Ostatni piłkę miał Niedzielan, ale sprawnie odebrał mu ją Sergio Reina.

Po 10 minutach gry, na sektorze klubu kibica gospodarzy mogliśmy obserwować wspaniały gest. Miedziowi kibice rozłożyli olbrzymi baner, upamiętniający wydarzenia w Lu-

binie z 31 sierpnia 1982 roku, który przez kilka minut zwrócił uwagę wszystkich zebranych na Dialog Arenie. Warto jeszcze przypomnieć, że piłkarze rozpoczęli mecz minutą ciszy, ku pamięci poległych 29 lat temu.

Po kwadransie gry na murawie podopieczni Jana Urbana grali tak samo jak dotychczas. Ataki Szymona Pawłowskiego, Darydasa Sernas nie były na tyle skuteczne, aby pokonać golkipera gości. David Abwo również był widoczny w tym spotkaniu. Dopiero w 18. minucie spotkania na Dialog Arenie było słychać okrzyki radości. Lewą stroną boiska poszedł Szymon Pawłowski, który podał do Galkevičiusa, a ten z 11 metrów wbił futbolówkę do siatki. Było 1:0 i pojawiła się nadzieja, że w końcu Zagłębie przerwie złą passę. Po tej bramce dosyć często dochodziło do fauli, które kończyły się żółtymi kartonkami. Jako pierwszy ukarany został Krzysztof Nykiel za faul na Davidzie Abwo. Dziesięć minut później agresywna gra dała o sobie znać. Tym razem żółtą kartę zobaczył Mładimir Boljević. Minutę później sędzia ukarał Błażeja Telichowskiego.

Do końca meczu miedziowi nie potrafili zdobyć drugiej bramki, która na pewno osłabiłaby morale Cracovii. Do przerwy było 1:0.

Druga połowa zaczęła się od rzutu wolnego dla miedziowych. Stały fragment gry wykonywał kapitan Zagłębia, Szymon Pawłowski. Pech chciał po raz kolejny, że piłka zamiast w światło bramki powędrowała w trybunę. W 55. minucie spotkania Aleksandr Suworov zdobył bramkę dla Krakowa. Arbiter główny spotkania, Radosław Trochimiuk dopatrywał się wcześniej faulu i gola nie uznał. Ta decyzja doprowadziła do furii młodzieżowego zawodnika, który podbiegł do sędziego i popchnął go. Pod polem karnym Zagłębia zrobiło się niemałe zamieszanie, a ukarany wcześniej żółtą kartką Suworov, zobaczył drugą, a tym samym czerwoną. Schodząc do szatni, 24-letni pomocnik Cracovii wyładował jeszcze emocje kopiąc w statyw kamery.

Sytuacja na boisku zrobiła się więc gorsza dla gości. Dla Zagłębia była to jeszcze większa szansa na to, aby w prosty sposób zdobyć drugą bramkę. Niestety Cracovia nie zamierzała składać broni. Poja-

wiły się kolejne kartki. Żółtą zobaczył Sławomir Szeliński, natomiast czerwoną Saidi Ntibazonkiza. Od 85. minuty Cracovia grała więc w dziewiątkę. Lepszej sytuacji Zagłębie już nie mogło sobie wymarzyć. Jednak miedziowi nie potrafili w dalszym ciągu przebić się skutecznie przez obronę gości. Nic nie dało nawet pięć doliczonych minut. Po raz drugi w tym sezonie, z własnego boiska, Zagłębie schodziło z boiska z żegnaniem przez swoich sympatyków gwiazdami. Spotkanie zakończyło się remisem 1:1.

– Niełatwo o komentarz pomeczowy, po tym co się widziało – stwierdza Jan Urban, szkoleniowiec KGHM Zagłębia Lubin. – Na pewno łatwiejszego meczu w sezonie nie będzie. Nie radzimy sobie z presją, ale to powinno być na pięć kolejek przed końcem, a nie w piątej kolejce na początku sezonu. Oczywiście się nie poddajemy. Kibicom należy podziękować za doping, a ich końcowe niezadowolenie jest jak najbardziej słuszne. Mieliśmy być niespodzianką ligi, ale w pozytywnym znaczeniu. Teraz jesteśmy niespodzianką ligi, ale negatywną.

MARIUSZ BABICZ

Na boisku zmagali się młodzi piłkarze

Walczyli do upadłego

■ V Finał Ecoren Cup jak zwykle obfitował w wiele pozytywnych emocji. Najlepiej w piłkę grali chłopcy z Legnicy oraz Głogowa. Drużyny z tych miast wygrały turniej.

Młodzi piłkarze rozgrywali mecze w dwóch kategoriach wiekowych 1999-2001 oraz 1996-1998. W obu przypadkach organizatorzy podzielili zespoły na dwie grupy A i B. Każdy mecz trwał 10 minut.

Rywalizacja sportowa była duża, a wszystkie zespoły prezentowały bardzo wyrównany poziom, przez co ciężko było wyłonić lidera.

– Nasz mecz może nie był łatwy, ale musieliśmy wygrać. Innej opcji nie było. Przeciwnicy słabo kryli, a my mieliśmy skuteczny atak – mówi Marcin Furtok z drużyny miedziowych, którego zespół pokonał zwycięzcę turnieju w młodszej kategorii, ekipę Streetball 2:0.

Niestety Marcin i jego koledzy nie mieli szansy gry w półfinałach. Drużyna została zdyskwalifikowana za posiadanie w swoich szeregach zawodnika, który nie odpowiadał wiekiem pozostałym.

Z grup finałowych do drugiej fazy zakwalifikowały się zespoły Ekipa z Lubina, FC Kartuska, Streetball oraz Barcelona w grupie młodszej oraz Bez Nazwy, FC Żurawia, Emaus Zagrodno oraz KS Kłobuczyn w grupie starszej.

Do finału weszły Ekipa z Lubina, Streetball oraz Emaus Zagrodno z Bez Nazwy. – Będziemy walczyć o złoto z ekipą, z którą przegraliśmy w eliminacjach w Legnicy. Wierzymy jednak w zwycięstwo i wszystko przed nami – mówi przed spotkaniem Dominik Baranowski z Emaus Zagrodno.

W finale Ekipa z Lubina uległa głogowianom 0:2. Natomiast zeszłoroczny zwycięzca turnieju, a zarazem faworyt tegorocznych rozgrywek w grupie starszej Emaus Zagrodno, tym razem przegrał z ekipą Bez Nazwy 0:2.

– Nie straciliśmy żadnej bramki – mówi Jakub Styrz z zespołu Bez Nazwy. – Myślę, że bez problemu pokonaliśmy swoich rywali. Na co dzień gramy w Konfeksie Legnica, więc traktujemy turniej jako przygotowanie do rozgrywek.

Ekipa z Lubina postawiła ciężkie warunki rywalom. Była to jedyna drużyna reprezentująca nasze miasto w ostatecznej walce o złoto. – Był to trudny mecz. Cieszymy się jednak ze srebrnego medalu, bo przecież to również wielkie osiągnięcie – mówi kapitan Ekipy z Lubina, Kacper Kędziora.

Nagrody piłkarzom wręczali Janusz Adamczyk, prezes KGHM Ecoren, oraz Marek Bestrzyński, prezes Zagłębia Lubin. – Mam nadzieję, że ten turniej to przygoda, która dla was będzie początkiem piłkarskiej kariery – stwierdza prezes miedziowego klubu.

MARIUSZ BABICZ

Najlepszy bramkarz: Adrian Woźniak (Streetball) i Paweł Żuromski (FC Żurawia)

Król strzelców: Krystian Woźniak (Streetball) i Adrian Wójcik (Bez Nazwy)

Najlepszy zawodnik: Kacper Kędziora (Ekipa z Lubina) i Kamil Ziętka (FC Drzewce)



Do finału weszły Ekipa z Lubina, Streetball oraz Emaus Zagrodno z Bez Nazwy

Festyn lotniskowy w Lubinie

50
KGHM
POLSKA MIEDŹ S.A.

**Imprezy
towarzyszące
13:00-18:00**
- zawody balonowe
o puchar prezesa KGHM S.A.

- rywalizacja sportowa
między oddziałami
i spółkami KGHM Polska
Miedź S.A. pt. "Sprawdź
swoją formę"

- mistrzostwa KGHM
w grillowaniu z Karolem
Okrasą

- Prezentacje multimedialne
oddziałów górniczych i hut
KGHM Polska Miedź S.A. oraz
pokazy maszyn górniczych
i sprzętu ratowniczego

- ekspozycje spółek z grupy
kapitałowej KGHM Polska
Miedź S.A.

- koncert orkiestry Huty
Miedzi "Głogów" wraz
z występem mażorettek

- ekspozycja
średniowiecznego grodu
górnictwo-hutniczego
z pokazami wytopu miedzi
piękaniem złota i mennicą

- czeska grupa akrobacyjna
"Nirvana" motoparalotnie

- ekspozycja współczesnego
i historycznego sprzętu
wojskowego

- największe w Europie
wesołe miasteczko

- quady, dmuchańce, ściana
wspinaczkowa, park linowy

- wystawy samochodowe marek
fiat, ford, seat
z atrakcjami

- wystawa Lasów Państwowych

- punkt krwiodawstwa

3 WRZESNIA

MAŁA SCENA 12.00 – 19.00

WYSTĘP ZAKŁADOWEJ ORKIESTRY DETEJ ZG LUBIN
OFICJALNE OTWARCIE FESTYNU
NOCNE BOOGIE
THE MOHRS BAND
WHY
SWINKA HALINKA
SING-SING

DUŻA SCENA 20.00 – 24.00

WE LOVE
ROCK
3 KULTOWI
NA JEDNEJ
ARTYŚCI
SCENIE!
SWEET
CHRIS
NORMAN
(SMOKIE)
SLADE

godz. 15.30
OGÓLNOPOLSKI BIEG PO SZPIK

4 WRZESNIA

MAŁA SCENA 12.00 – 17.30

WYSTĘP GÓRNICZEGO CHÓRU MĘSKIEGO PRZY ZG LUBIN
WĘDROWNE GITARY
FLOWERS
LIVERPOOL

DUŻA SCENA 18.00 – 24.00

LONDON BEAT
BAD BOYS BLUE
BONEY M
KOMBII

LASEROWY
SPEKTAKL MULTIMEDIALNY

Centrum
Innowacji

Audiowizualny Plan festynu

50-lecia KGHM

LEGENDA :

- | | |
|--------------------------------------|----------------------|
| 01 KONKURENCJE SPORTOWE | 10 OGRÓDEK DLA GOŚCI |
| 02 TOR LINOWY - ŚCIANKA WSPINACZKOWA | 11 DUŻA SCENA |
| 03 MIASTECZKO GÓRNICZE | 12 MAŁA SCENA |
| 04 WYSTAWCA - ZAKŁAD HYDROTECHNICZNY | 13 BUNGEE |
| 05 WYSTAWCA - SEAT | 14 GASTRONOMIA |
| 06 WYSTAWCA - WOJSKO | 15 WESOŁE MIASTECZKO |
| 07 WYSTAWCA - KGHM | 16 DMUCHAŃCE |
| 08 WYSTAWCA - FORD | 17 POKAZY BALONOWE |
| 09 WYSTAWCA - FIAT | 18 KRWIODAWCY |
-
- | | |
|---|--|
| ← DROGA DOJAZDOWA DLA JEDNOSTEK RATOWNICZYCH | ↔ WEJŚCIE/WYJŚCIE Z SEKTORA |
| ← DROGA DOJAZDOWA DLA SAMOCHODÓW Z PRZEPUSTKAMI | ↗ WEJŚCIE |
| ← WJAZD NA PARKING / WYJAZD Z PARKINGU | ↖ PRZYSTANEK AUTOBUSOWY DLA ODJEŻDŻAJĄCYCH |
| ← DROGA EWAKACYJNA | ↖ PRZYSTANEK AUTOBUSOWY DLA PRZYJEŻDŻAJĄCYCH |
| ↖ WYJŚCIE Z PARKINGU NA FESTYN | ↖ PUNKT KIEROWANIA |
| ↖ WYJŚCIE | ↖ STARŻ POŻARNA |
| ↖ PRZYSTANEK AUTOBUSOWY DLA PRZYJEŻDŻAJĄCYCH | ↖ PUNKT MEDYCZNY |
| ↖ PRZYSTANEK AUTOBUSOWY DLA ODJEŻDŻAJĄCYCH | ↖ PUNKT INFORMACYJNY |

